

#zostanwpolsce



Wypoczynek w Polsce

- Ciekawe, nieoczywiste miejsca
- Propozycje dla aktywnych: kajaki, rowery, nurkowanie
- Miasta, muzea, zabytki, atrakcje
- Uzdrowiska, góry, jeziora

PRZYGOTOWANY PRZEZ REDAKCJĘ

**Rynku
Turystycznego**



BRAMA GÓRNA ZWANA WYSOKĄ BRAMĄ
FOT.



PANORAMA MIASTA
FOT. MARCIN KIERUL

Olsztyn przyroda, rekreacja, historia i kultura

Miasto posiadające zagospodarowane brzegi jezior, malownicze parki i wspaniały zamek, dziś po raz kolejny urzekłoby Mikołaja Kopernika, który skutecznie pomaga promować stolicę Warmii i Mazur.

To właśnie w olsztyńskim zamku wielki astronom i zarazem najwybitniejszy mieszkaniec miasta zaczął spisywać swe fundamentalne dzieło „O obrotach sfer niebieskich”. Dziś uczony mógłby wybrać się do któregoś ze zrewitalizowanych parków, skorzystać z atrakcji Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel” lub spłynąć kajakiem płynącą przez miasto Łyną.



ZAMEK
FOT. MARCIN KIERUL



BABA PRUSKA NA DZIEDZINCU OLSZTYŃSKIEGO ZAMKU
FOT. MARCIN KIERUL



ŁAWECZKA KOPERNIKA
FOT. MARCIN KIERUL

KOSMICZNE ATRAKCJE

Obiektem nawiązującym do astronomicznej działalności Mikołaja Kopernika jest Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne. Nie mamy zbyt wielu tego typu obiektów (choć zaczyna ich przybywać), więc możliwość bliższego spotkania z astronomią w mieście Mikołaja Kopernika jest niewątpliwie interesująca. Obserwatorium otwarto w 1979 r. w zlokalizowanej na wzgórzu Świętego Andrzeja i zaadaptowanej wieży ciśnień z 1897 r. Planetarium zaś otwarto 19 lutego 1973 r. – w pięćsetną rocznicę urodzin uczonego. Prezentowane tam programy astronomiczne co roku ogląda kilkadziesiąt tysięcy gości. Od 2012 r. planetarium posiada aparaturę umożliwiającą pokazy w systemie full dome. To nowoczesny, cyfrowy system projekcyjny. Dzięki niemu uczestnicy seansów mogą odbywać wirtualne podróże kosmiczne. W ich trakcie z bliska podziwiają powierzchnie niektórych ciał niebieskich. Dzięki nowoczesnemu „astrobusowi” należącemu do placówki, możliwe jest organizowanie lekcji astronomii poza planetarium.

HISTORIA I WIELKI UCZONY

Największym i najważniejszym zabytkiem jest zamek kapituły warmińskiej, który góruje nad miastem od kilkuset lat. Dziś mieści się w nim Muzeum Warmii i Mazur. W latach 1516-1519 i 1520-1521 mieszkał tu Mikołaj Kopernik. Skonstruował on tam słynną tablicę astronomiczną służącą do wyznaczania równonocy wiosennej, którą można podziwiać do dziś.

Turyści przybywający do Olsztyna i korzystający z tutejszych obiektów noclegowych, mogą korzystać ze zniżek m.in. do CRS „Ukiel” i planetarium oraz na basen „Aquasfera” oraz licznych punktów usługowych i gastronomicznych. Dzieje się tak dzięki miejskiej akcji promocyjnej „Visit Olsztyn. Nocujesz – zyskujesz!”.



O ddajemy w ręce czytelników specjalny dodatek do „Rynku Turystycznego”. Ten rok jest wyjątkowy, niestety w negatywnym tego słowa znaczeniu. Nagle okazało się, że nasz rozpedzony świat musiał się zatrzymać, a otwarte z naszego punktu widzenia granice zostały zamknięte. Również te wakacje są w związku z tym inne. Ale inne nie musi w tym wypadku oznaczać gorsze, wręcz przeciwnie – inne, czyli oryginalne, świeże. Pandemia, która znacznie ograniczyła nam w tym roku możliwości podróżowania, stworzyła zarazem okazję, by na nowo odkryć nasz kraj. Oczywiście świat jest wspaniały i wart poznania, również po to, by jeszcze lepiej rozsmakować się w swoich stronach, jednak czasem tak zachłannie pochłaniamy wrażenia z odległych krajów, że zaczynają one tracić swoją wartość. Może cały kryzys pandemiczny jest okazją do zmiany podejścia do turystyki? Może właśnie teraz warto rozejrzeć się wokół siebie i niekoniecznie szukać czegoś odległego, kiedy rzeczy równie niezwykle są często tuż za progiem, tylko trzeba chcieć je zobaczyć.

Może nie potrzebujemy tylu rzeczy i tak dalekich podróży, a w każdym razie nie tak częstych podróży. Wokół nas jest wiele ciekawych miejsc, które mogą dostarczyć niezapomnianych wrażeń, a do udanych wakacji nie potrzeba uginającego się od jedzenia bufetu i mnóstwa gadżetów.

Przecież wypoczynek w kraju nie musi oznaczać pobytu w którymś z najpopularniejszych i zatłoczonych

kurortów (zresztą i tam zwykle można znaleźć nieoblegane, a ciekawe miejsca, wystarczy zejść z utartych szlaków). Możliwości są naprawdę duże. Mamy miasta ze wspaniałymi zabytkami, interesującą ofertę kulturalną czy po prostu rozrywkową i mamy dziką przyrodę, podziwianą przez cudzoziemców. Chyba każdy, kto pracował z zagranicznymi turystami, wie, jaki entuzjazm potrafi wzbudzić banalny dla nas obrazek: bocian, który chodzi po łące. Również coraz liczniejsi zwolennicy aktywnego wypoczynku znajdą w Polsce niezliczone okazje do jazdy na rowerze, spływu kajakiem, żeglowania czy nurkowania, które w naszych wodach też może być wspaniałą przygodą pomimo braku rafy koralowej. Wielu z nas w dzieciństwie wakacje spędzało na koloniach w górach lub na Mazurach czy po prostu siedząc u krewnych. I te wakacje zwykle wspominamy najlepiej.

Pokażmy więc naszym dzieciom nie tylko, niewątpliwie piękne (choć w większości skaliste), plaże Morza Śródziemnego czy egzotyczne kraje, ale nasze puszcze, rzeki i miasta. To mogą być naprawdę wspaniałe wakacje w Polsce. I wspaniała jesień, bo przecież możemy zwiedzać nasz kraj tak naprawdę przez cały rok (no dobrze, w listopadzie można zrobić przerwę). Zapraszamy więc do lektury i przede wszystkim do podróży...

Redakcja „Rynku Turystycznego”

SPIS TREŚCI:

Kraina jezior i Kopernika	6	Karkonoskie perełki	34
Podhale	8	Podlasie	40
Pałac Lubostroń	12	Szlak rowerowy – zamki doliny Dunajca	42
Wino znad Wisły	14	B – jak Biebrza i Białowieża	46
Rezerwat Stawy Milickie	18	Lato na dwóch kołach	48
Świdnica, czyli czas na weekend pełen smaków	22	Najpiękniejsze szlaki kajakowe w Polsce	50
Polska Grupa Uzdrowisk to lider turystyki medycznej w Polsce	28	Fascynujący podwodny świat	54
Mazowsze – dla aktywnych	30	Tatry	56



REDAKCJA
Zbigniew Adamów-Bielkowicz

STUDIO GRAFICZNE
Dyrektor Artystyczny: Dominika Adamczyk
Elżbieta Grudzień

REKLAMA
Kierownik działu: Małgorzata Grenda
m.grenda@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 02

Mira Włodarczyk
m.wlodarczyk@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 04

Anna Sienkiewicz
a.sienkiewicz@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 06

WYDAWCA
Polskie Wydawnictwa Specjalistyczne ProMedia Sp. z o.o.
ul. Paca 37, 04-386 Warszawa
tel. 22 333 88 00
e-mail: biuro@pws-promedia.pl
www.pws-promedia.pl

ProMedia
POLSKIE WYDAWNICTWA SPECJALISTYCZNE

Kraina jezior i Kopernika

Warmia pozostaje nieco w cieniu drugiej części wspólnego województwa – Mazur. Jednak oferuje ona turystom naprawdę wiele. Do tego ta oferta ma niewątpliwie dobrą oprawę.



Warmia to wspaniała historia, która pozostawiła po sobie liczne pamiątki materialne. To również wspaniała przyroda wraz z licznymi jeziorami. To wreszcie szlak związany z naszym wielkim astronomem Mikołajem Kopernikiem, który był z Warmią związany. Olsztyn, Lidzbark Warmiński czy wreszcie Frombork – to miasta kojarzone z wybitnym uczonym, w których przebywał i pracował i gdzie można wciąż zobaczyć pamiątki po nim.

W Lidzbarku Warmińskim wśród nich na uwagę zasługuje przede wszystkim zamek biskupów warmińskich – najlepiej zachowany zamek w państwie krzyżackim. Budynek, wzniesiony na planie czworoką-

ta, jest otoczony dwukondygnacyjnymi krużgankami. Arkadowy dziedziniec dzięki nim przypomina ten znajdujący się na Wawelu. Dodatkowo zamek chroniony był murami obwodowymi i fosami. Bryłę zdobi wysoka wieża i wieżyczki na konsolach. Jest on ważnym elementem Szlaku Zamków Gotyckich i jedną z najokazalszych polskich budowli z tego okresu.

We Fromborku, gdzie astronom pracował i gdzie zmarł, znajduje się też jego grób. Jest on zlokalizowany w katedrze, która jest częścią wyjątkowego zabytkowego kompleksu średniowiecznych budowli, należących do obiektów o najwyższej wartości historycznej i artystycznej. Warownia katedralna jest perłą architektury gotyckiej, a na Wzgórzu Katedralnym

znajduje się dzwonnica, która jest doskonałym punktem widokowym, skąd można podziwiać zarówno miasto, jak i Zalew Wiślaný. To dzięki lokalizacji nad tym zbiornikiem wodnym Frombork, o czym nie wszyscy pamiętają, jest portem, gdyż leży nad Zalewem Wiślanym. Jest to więc również doskonały ośrodek sportów wodnych. Poza Zalewem na Warmii miłośnicy szaleństw na wodzie znajdą liczne jeziora. Wiele tutejszych miejscowości leży właśnie na ich brzegu, a stolica Warmii (i całego województwa) może poszczycić się nawet dostępem do parunastu akwenów wodnych, w tym paru naprawdę dużych. Jest więc nie tylko gdzie, ale również jak spędzić urlop... •

Andrzej Jarczewski

Olsztyn



JEZIORO UKIEL FOT. MARCIN KIERUL

Rekreacja przez cały rok



JEZIORO DŁUGIE
FOT. WOJCIECH KROM



PARK CENTRALNY ŁYNA
FOT. MARCIN KIERUL



JEZIORO UKIEL
FOT. MARCIN KIERUL

Olsztyn od dawna ma ugruntowaną pozycję jako miejsce atrakcyjne dla miłośników aktywnego wypoczynku. Swoją markę zyskał działający już od jakiegoś czasu ośrodek nad jeziorem Ukiel (Krzywym). Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Ukiel”, bo taką nosi nazwę, jest położone jest w pobliżu Dworca Zachodniego i centrum miasta, do tego w niewielkiej odległości od drogi krajowej nr 16.

Oferta tego miejsca obejmuje zarówno aktywności letnie, jak i zimowe. Wzdłuż brzegu jeziora znajdują się m.in. mola i pomosty, promenada, szlaki rowerowe i narciarskie, wypożyczalnia sprzętu sportowego, sezonowe lodowisko, skatepark, całoroczna baza sportów wodnych, całoroczna hala do siatkówki plażowej z salami do squasha, boiska do siatkówki plażowej i place gier, parking, a także udogodnienia architektoniczne dla osób niepełnosprawnych.

Nieoczywistą propozycją dla miłośników sportów ekstremalnych są skatepark i snowpark. Skatepark to klasyczny trójkomorowy bowl. Snowpark wyposażono w takie elementy, jak runup, small kicker i medium kicker, grindbox i wallride. Miłośnicy mniej górskich sportów zimowych mogą skorzystać z usług Centrum Żeglarstwa Wodnego i Lodowego.

Co ważne, kiedy kilka lat temu modernizowano i rozbudowywano to miejsce, zachowano najcenniejszy drzewostan, zrobiono też nowe nasadzenia, dzięki czemu utrzymano jego naturalny charakter.

Innym miejscem, gdzie harmonijnie połączono naturę z infrastrukturą sportową i rekreacyjną, jest zrewitalizowany kilka lat temu Park Centralny. Do dyspozycji mieszkańców i gości jest tam 13 ha zieleni wraz z małą architekturą i miejscami do rekreacji na świeżym powietrzu.

KAJAKIEM ZA MIASTO

Dzięki swojej malowniczości i jednocześnie łagodnemu nurtowi, przepływająca przez miasto Łyna jest bardzo popularnym miejscem do rekreacyjnych spływów kajakowych. Są one organizowane od maja do września. Dzięki temu, że trasa jest łatwa, chętnie biorą w nich udział całe rodziny. Wyruszyć można z Parku Centralnego, by zakończyć spływ po 1,5 godz. przy malowniczym rozlewisku rzeki. Innym, nieco odleglejszym (spływ trwa około 2,5 godz.) celem mogą być podolsztyńskie Dywity. Dzięki doskonałej infrastrukturze ciągnącej się wzdłuż rzeki, jej uroki można podziwiać zarówno podczas pieszych spacerów, jak i z siodełka rowerowego. Nic dziwnego, że całość nazywana jest Łynostradą.

Podhale – nie tylko góry

Podhale, top region pozornie znany, ale wbrew pozorom mający jeszcze wiele do zaoferowania. Wystarczy oddalić się od głównych ulic Zakopanego...



Region ten wcale nie jest dodatkiem do Tatr. Gdyby nawet tych gór tam nie było, to mając taką barwną i wciąż żywą kulturę oraz liczne atrakcje, zapewne i tak byłby popularny wśród turystów.

MUZEA

W Zakopanem i najbliższych miejscowościach znajduje się sporo rozmaitych muzeów. Jako że pogoda w tych stronach bywa kapryśna, na pewno będzie sporo okazji, by je odwiedzić. Oczywiście sztandarowym miejscem jest Muzeum Tatrzańskie, ale na nim się nie kończy. Na turystów czekają jeszcze Muzeum Stylu Zakopiańskiego czy placówki prezentu-

jące sztukę artystów związanych w różny sposób z Podhalem: Muzeum Karola Szymanowskiego, Muzeum Jana Kasprowicza, Muzeum Kornela Makuszyńskiego albo Galeria Władysława Hasiora czy Galeria Sztuki XX wieku. Jest także sporo mniej znanych miejsc. W położonym w pobliżu Zakopanego Chochołowie w najstarszej we wsi chacie znajduje się Muzeum Powstania Chochołowskiego. Innym przykładem, tym razem o lżejszej (czy raczej smaczniejszej) tematyce, jest Muzeum Oscypka, gdzie można nie tylko zobaczyć, jak powstaje ten wyjątkowy lokalny ser, ale także dowiedzieć się np., co to jest kosor, ferula czy pucenie.

MOKRO I AKTYWNIE

Podhale może poszczycić się doskonałymi wodami geotermalnymi, nic więc dziwnego, że można z nich korzystać, odwiedzając Termy Bania, Termy Chochołowskie, Termy Szaflary czy Gorący Potok.

Bardziej aktywni mogą wybrać się na wycieczkę quadami. Ci natomiast nie do końca zdecydowani na wysiłek mogą skorzystać z którejś z wypożyczalni rowerów elektrycznych, dzięki czemu podhalańskie podjazdy okażą się znacznie mniej męczące.

Zresztą zawsze można potem uzupełnić energię dzięki wspaniałej kuchni regionalnej, serwowanej w wielu lokalach. •



MUZEUM
OSCYPKA
ZAKOPANE



MUZEUM OSCYPKA



POKAZY WYROBU OSCYPKA SKLEP Z ORYGINALNYMI SERAMI GÓRALSKIMI

W SPRZEDAŻY MAMY **PRAWDZIWE, CERTYFIKOWANE OSCYPKI**
Z ZAWARTOŚCIĄ OWCEGO MLEKA: **60% 80% 100%***

*OD MAJA DO KOŃCA GRUDNIA LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

☼ ZOBACZ JAK NA TWOICH OCZACH POWSTAJE OSCYPEK
☼ ZRÓB WŁASNORĘCZNIE SWÓJ SEREK

POKAZY WYROBU OSCYPKA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH I GOŚCI INDYWIDUALNYCH.
UL. JAGIELLOŃSKA 28, 34-500 ZAKOPANE

SPRAWDŹ DOSTĘPNE TERMINY POKAZÓW NA:

www.muzeumoscypka.pl



TORUŃ zawsze PORUSZA!

„Toruń ozdobnymi budowlami i pokryciem ceglanych dachówek tak cudownie jaśnieje, że niewiele miast może mu dorównać pięknnością i wspaniałością” – tak pisał Jan Długosz w jednej ze swych kronik i choć wieków od tamtej pory minęło już kilka, to stwierdzenie to wciąż jest aktualne! Wspaniała atmosfera, liczne zabytki, piękne uliczki i kawał historii – te rzeczy stanowią o wyjątkowości Torunia, co potwierdza fakt wpisania go na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Do Torunia jest zawsze po drodze! W sąsiedztwie miasta przebiega autostrada „bursztynowa” A1, zapewniająca szybką komunikację z innymi regionami i dużymi portami lotniczymi. Łatwo tu również dotrzeć pociągami, przy okazji podziwiając zabytkowe toruńskie dworce pochodzące z przełomu XIX i XX w.

ZWIEDZANIE MIASTA

Spacer polecamy rozpocząć od **Rynku Staromiejskiego**, gdzie napotkamy monumentalny średniowieczny **Ratusz**. W jego sąsiedztwie łatwo dostrzec słynnego astronoma. Znajdujący się obok pomnik przedstawia Mikołaja Kopernika – najznajomniejszego obywatela miasta, urodzonego tu w 1473 r. Dalsze kroki warto pokierować wzdłuż ul. Żeglarskiej. Dotrzemy nią do największego i najstarszego budynku na starówce – **katedry św. św. Janów**. To tu Kopernik został ochrzczony, tu również znaleźć można największy

średniowieczny dzwon w Polsce – **Tuba Dei**, który wisi na samym szczycie wieży katedralnej. **Dom Kopernika** dzieli od katedry zaledwie 200 m. Idąc wzdłuż ul. Kopernika, dostrzeżemy dwie charakterystyczne gotyckie kamienice. W jednej z nich Mikołaj Kopernik miał przyjść na świat. Warto zwiedzić mieszczącą się wewnątrz obu budynków nowoczesną wystawę. Skracając z ul. Kopernika w ul. św. Ducha, dojdziemy do średniowiecznych murów miasta i bramy zwanej Kłasztorną. Tuż obok chyli się ku ziemi słynna toruńska **Krzywa Wieża**. Spacerując wzdłuż murów obronnych, mijając kolejne baszty i bramy, dotrzemy również do **Zamku Krzyżackiego**, a właściwie jego ruin. Tutaj, po zdobyciu zamku przez toruńskich mieszczan w 1454 r., wybuchła tzw. wojna trzynastoletnia. Stąd możemy się pokierować w stronę **Rynku Nowomiejskiego**, przy którym znajdziemy piękny gotycki **kościół św. Jakuba** i jedną z najstarszych aptek w Polsce lub przejszemy wzdłuż ul. Przedzamcze, gdzie minimy

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

KRZYSZTOF DECZYŃSKI

DANIEL PACH

SŁAWOMIR KOWALSKI





FOT. DANIEL PACH

figurkę toruńskiego smoka, z którym wiąże się ciekawa legenda. Kolejną częścią szlaku może być spacer wzdłuż głównej ulicy – Szerokiej. Doprowadzi nas ona do znanego już miejsca – pomnika Mikołaja Kopernika.

Toruń to nie tylko gotyk i starówka. Nie każdy wie, że w XIX w. miasto stanowiło nowoczesną twierdzę. W jej skład wchodziło kilkanaście dużych fortyfikacji, tworzących pierścień obronny dookoła ówczesnego miasta. Niektóre z tych fortyfikacji są udostępnione do zwiedzania. Na końcu ul. Chrobrego zwiedzić możemy **Fort IV**, stanowiący doskonały przykład architektury obronnej sprzed 150 lat. Dla podróżujących w to miejsce samochodem droga z centrum miasta zajmie zaledwie kilka minut. Można tu również dotrzeć komunikacją miejską. Jeśli chcemy, aby nasze zwiedzanie było naprawdę niezapomniane, polecamy wybrać się tu w godzinach wieczornych.

Niemal codziennie mieszkańcom i gościom Torunia oferowane są ciekawe wydarzenia o bardzo zróżnicowanym charakterze. Sprzyja temu prężna działalność wielu regionalnych, miejskich i pozarządowych instytucji kulturalnych, a także dostępność obiektów i przestrzeni związanych z kulturą.

Toruń jest ważnym ośrodkiem teatralnym. Teatr Wilama Horzycy, Teatr Baj Pomorski oraz Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny zapewniają atrakcyjną ofertę skierowaną do miłośników teatru w każdym wieku. Koneserzy korzystają dodatkowo z możliwości podziwiania zespołów i aktorów biorących udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Kontakt” i Festiwalu Teatrów Lalek „Spotkania”. Największą popularnością spośród cyklicznych toruńskich wydarzeń kulturalnych cieszy się Festiwal Światła, podczas którego zabytkowe centrum oraz inne zakątki miasta stają się sceną dla świetlnych i multimedialnych mappingów, instalacji i prezentacji przyciągających w sierpniu do Torunia niezliczone rzesze widzów. Nową ikoną Torunia, którą obowiązkowo powinien poznać każdy turysta, jest Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki. Nieregularna bryła obiektu projektu hiszpańskiej pracowni Menis Arquitectos, kryjąca w środku oryginalną salę koncertową, zdobyła wiele prestiżowych nagród architektonicznych. By ją zobaczyć w pełnej krasie, najlepiej wybrać się na jeden licznych koncertów repertuarowych – od klasyki po jazz, rock czy pop.

Miasto pełne historycznego dziedzictwa nie może istnieć bez muzeów. Toruńskie Muzeum Okręgowe dysponuje aż ośmioma działami funk-

cjonującymi w najcenniejszych toruńskich zabytkach. W granicach Torunia znajdują się również dwa skanseny toruńskiego Muzeum Etnograficznego. Obie instytucje opiekują się wspaniałymi kolekcjami dzieł sztuki, zabytkami architektury i artefaktami dawnego rzemiosła. Dzieła twórców współczesnych eksponowane są w działającym od 2008 r. Centrum Sztuki Współczesnej. Miejsce, gdzie w atrakcyjny sposób można poznać tajemnice wszechświata, jest toruńskie Planetarium, zlokalizowane na starówce w charakterystycznym, okrągłym budynku dawnej gazowni miejskiej.

Toruń zaprasza również do jednej z najbardziej innowacyjnych placówek popularyzujących naukę – Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Zwiedzanie centrum to doskonały sposób na spędzenie czasu wolnego w gronie rodziny i znajomych. Znajdziemy tu wystawy i instalacje, które w kreatywny sposób tłumaczą zjawiska zachodzące wokół nas.

Toruń to miasto o wyjątkowej aurze, która sprawia, że kto do miasta raz zawitał, będzie chciał tu jeszcze wrócić. To miasto wiekowej historii, mocy atrakcji i pięknej zabudowy. To także ośrodek nauki i wydarzeń kulturalnych. Tego wszystkiego nie sposób doświadczyć w jeden weekend, dlatego wraz z Kopernikiem zachęcamy wszystkich do pozostania tu dłużej.

Miejski transport w Toruniu to nie tylko autobusy, ale także tramwaje, które po raz pierwszy na ulice miasta wyjechały blisko 130 lat temu. Z centrum sprawnie i szybko dostaniemy się nimi w inne części miasta. Toruń jest przyjazny rowerzystom. Można tu znaleźć dobrze rozbudowaną sieć ścieżek rowerowych, a także rower miejski Torvelo. Niezapomnianych przeżyć dostarczą też rejsy po Wiśle, zarówno te na pokładzie dużego turystycznego statku, jak i odbywane w tradycyjnych drewnianych łodziach prowadzonych przez współczesnych toruńskich flisaków.

Turyści goszczący w Toruniu mogą skorzystać z bogatej i różnorodnej oferty noclegowej. Składają się na nią pełne uroku i wygody hotele 3- i 4-gwiazdkowe, często zlokalizowane w zabytkowych obiektach strefy UNESCO, a także cieszące się dużym powodzeniem apartamenty, hostele oraz wysoko oceniany toruński kemping „Tramp”. Rozkosz dla podniebienia zapewniają liczne restauracje i bary. Miłośników słodkości przyciągają przede wszystkim sklepy z piernikami i wytwarzane przez lokalnych cukierników lody (również te o piernikowym smaku).

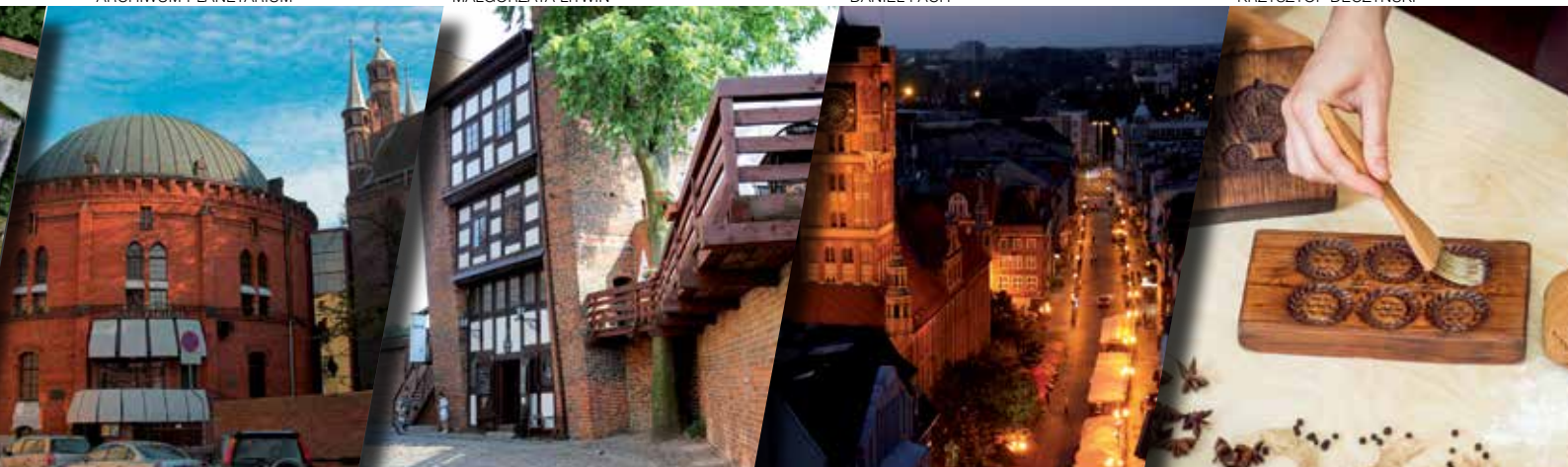
FOT. ANDRZEJ SKOWRONSKI

ARCHIWUM PLANETARIUM

MAŁGORZATA LITWIN

DANIEL PACH

KRZYSZTOF DECZYŃSKI





Pałac Lubostroń

Pałac w Lubostroniu – dawniej rezydencja rodu Skórzewskich – jest obecnie z otaczającym ją parkiem angielskim uznany za perłę architektury klasycystycznej i jedno z najpiękniejszych założeń pałacowo-parkowych w tym stylu w Polsce.



Pałac w Lubostrońu polecał w swych listach do brata sam Adam Mickiewicz. Tu wychował się poeta i przyjaciel wieszcza Stefan Garczyński, a stałym bywalcem klasycystycznego pałacu był autor Mazurka Dąbrowskiego, Józef Wybicki.

PAŁAC – JAK NARODOWY MANIFEST

„Sobie, Przyjaciółom i Potomnym 1800” – brzmi napis na głównym portyku, a uzupełniają go słowa Wergiliusza: „Tu bezpieczne przed niebezpieczeństwami życia” – tak do odwiedzenia swego „lubego ustronia” zachęca sam fundator pałacu, Fryderyk Skórzewski.

Lata budowy tej rodowej siedziby zbiegły się w czasie z utratą niepodległości, dlatego architekturę pałacu i jego wystrój potraktowano jak wielki narodowy manifest. W konstrukcję budynku wpisano pozostałości materiałów przeznaczonych na budowę Świątyni Najwyższej Opatrzności, która

miała upamiętniać Konstytucję 3 maja, a powstaniu której przeszkodził rozbiór kraju. O patriotyzmie przypomina wyeksponowana przez fundatora dewiza „Semper recte” (zawsze prawo, godnie, szlachetnie) oraz symboliczne naścienne malowidła i płaskorzeźby, zwłaszcza te w sercu pałacu – unikatowej klasycystycznej rotundzie.

NIE TYLKO MUZEUM

Celem działania instytucji kultury Pałac Lubostroń jest trwała ochrona i konserwacja zespołu pałacowo-parkowego, promocja dziedzictwa narodowego oraz upowszechnianie różnych form kultury i sztuki o szczególnym znaczeniu artystycznym i historycznym. W swojej działalności merytorycznej Pałac Lubostroń szczególną wagę przywiązuje do popularyzacji i promocji muzyki klasycznej. Jest organizatorem wielu koncertów z udziałem wybitnych polskich i zagranicznych artystów. W Lubostrońu koncertowali m.in. prof. Katarzyna Popowa-Zydroń, prof. Jerzy Godziszewski, Rafał

Blechacz, Vadim Brodski. W pałacowych wnętrzach gościł prof. Krzysztof Penderecki. Instytucja organizuje również warsztaty muzyczne dla młodych utalentowanych artystów oraz festiwal „Muzyka w świetle księżyca”. Jest miejscem wielu wernisaży – plastycznych, fotograficznych. Odbývają się tu ponadto przedsięwzięcia o charakterze promocyjno-rekreacyjnym, popularyzujące m.in. tradycje jeździeckie i myśliwskie. Rocznie z oferty Lubostrońa korzysta ponad 45 tys. osób. Na terenie instytucji znajdują się także zabytkowe budynki przeznaczone na miejsca noclegowe i restaurację. Ofertę turystyczną stanowią zwiedzanie pałacu z przewodnikiem (klasycystyczne wnętrza i wystawy czasowe), przejażdżki bryczką, tramwajem konnym lub saniami po parku i okolicy, ogniska, występy zespołów muzycznych czy spacer po zabytkowym parku. Pałac posiada też program adresowany do grup szkolnych. Organizowane są tu również ceremonie ślubne oraz plenery fotograficzne. •





Wino znad Wisły

Choć sam fakt produkcji dobrego wina w Polsce już nie zaskakuje, to okoliczność, że można to robić w północnej części kraju, nie jest już tak powszechnie znana. Tymczasem w województwie kujawsko-pomorskim możemy odwiedzić winnicę i skosztować przygotowanych tam trunków.



Winnica przy Talerzyku została założona przez Wiesława i Annę Janasińskich w 2010 r.

Winnica znajduje się w Topolnie pod Bydgoszczą, 30 minut od zjazdu Nowe Marzy na autostradzie A1. Usytuowanie na terenie Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego gwarantuje przepiękne widoki na meandry rzeki oraz zabytkowe zabudowania Chełmna. Winnica wzięła swoją nazwę od wczesnośredniowiecznego grodziska „Talerzyk” z XI w., które znajduje się nieopodal.

ZRÓWNOWAŻONE UPRAWY

Oczywiście nie jest to miejsce nastawione na masową produkcję wina, ale właśnie na tym polega atrakcyjność polskiego winiarstwa. Właściciele winnicy stawiają sobie za

cel butikową produkcję polskiego wina. Trunek powstaje z wyselekcjonowanych owoców. Winnica działa w myśl reguł zrównoważonego rolnictwa.

Ręczny zbiór grona połączony z naturalną winifikacją, do tego wykorzystanie atutów mikroklimatu i ogromny potencjał polskiej ziemi sprzyjają minimalnej ingerencji w środowisko. Wszystko to umożliwia produkcję dobrego wina w regionie zupełnie nieokazanym z winiarstwem.

W efekcie winnica produkuje ponad 3 tys. butelek rocznie. W ofercie znajdują się m.in. czerwone Rondo, różowy Regent i dwa białe: Bianca oraz Solaris.

FASCYNUJĄCY ŚWIAT WINA

Właściciele nie tylko produkują trunek, ale również pokazują swoim gościom niezwykły świat wina. Świat, w którym wszystko

ma swój rytm i następstwo zdarzeń. Na miejscu można kupić produkowane tu wino. Można też wziąć tu udział w prowadzonej przez właścicieli degustacji połączonej ze zwiedzaniem. Miejsce przyciągnęło już gości z 46 krajów.

Miejsce zostało docenione przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, który w konkursie „Odkrywcą 2019” uhonorował Winnicę przy Talerzyku wyróżnieniem w kategorii przedsięwzięcie biznesowe w dziedzinie turystyki.

Ciekawostką jest fakt, że stworzono tu pierwszy w Polsce kompleksowy e-learnig o założeniu i prowadzeniu winnicy „Szkoła Winiarstwa”. Kurs to ponad 40 lekcji wideo, które zawierają wszystko, co potrzebuje wiedzieć osoba chcąca założyć winnicę. Może więc po powrocie warto pomyśleć o własnej winnicy...•



Ręczny zbiór grona połączony z naturalną winifikacją, do tego wykorzystanie atutów mikroklimatu i ogromny potencjał polskiej ziemi sprzyjają minimalnej ingerencji w środowisko. Wszystko to umożliwia produkcję dobrego wina w regionie zupełnie nieokazanym z winiarstwem.

WIELKOPOLSKA NA WEEKEND

fot. Grażyna Rafalont

Setki jezior o wyjątkowo czystej wodzie, szlaki kajakowe dla początkujących i dla ekspertów, trasy rowerowe przez pachnące żywicą bory sosnowe czy wreszcie wypoczynek na idyllicznej wsi, na której jednak nie zabraknie ani dobrej kuchni, ani odrobiny relaksu w SPA czy na basenie. Wielkopolska – kraina wielkiej przygody i wielkiej historii – czeka właśnie na ciebie.

Ten rok zaskoczył zarówno osoby planujące wypoczynek, jak i całą branżę turystyczną. Nawet z takiej sytuacji można jednak wyciągnąć wiele dobrego. Nadszedł idealny moment na podróż po Polsce i na zamianę dwóch tygodni w tropikach na serię kilkudniowych wypadów po kraju.

To także okazja do odkrywania nowych miejsc, szczególnie tych, które oferują atrakcyjny wypoczynek w mniej zatłoczonych lokacjach. Jest to również czas dla turystyki aktywnej – z dala od aglomeracji miejskich, topowych atrakcji czy parków rozrywki. Wielkopolska jest pod tym względem idealną opcją na weekend i na dłuższe wakacje. Możesz liczyć nie tylko na gościnność i piękne krajobrazy, ale też na niesamowite doświadczenia.

Z NURTEM PRZYGODY

Jak jeziora to Mazury, a jak kajaki to Biebrza albo Czarna Hańcza? Niekoniecznie! Idealnych miejsc na wypoczynek nad wodą jest znacznie więcej, a w Wielkopolsce nie brakuje dziewiczych rzek oraz malowniczych pojezierzy, pełnych akwenów idealnych zarówno na bardziej leniwy wypoczynek, jak i na żeglarską przygodę.

Na kilkudniowy wypoczynek nad wodą najlepiej nada się Wielka Pętla Wielkopolski – najdłuższy w Polsce oznakowany szlak wodny o długości niemal 700 km.

łączy on dwie duże rzeki: Wartę i Noteć, kilka kanałów oraz ciąg jezior, a połączenia z innymi szlakami żeglownymi pozwalają wpłynąć z niej zarówno na Odrę, jak i na Wisłę. W ostatnich latach na Pętli powstały nowe mariny i przystanie, w tym takie które posiadają własną restaurację i pełne zaplecze techniczne. Również coraz więcej hoteli zwraca się ku rzekom przygotowując specjalną ofertę dla wodniaków. Wielka Pętla Wielkopolski powstała z myślą o łodziach motorowych i houseboatach, ale doskonale nada się też dla kajakarzy.

Ci ostatni będą szczególnie zadowoleni ze spływów rzekami na północy Wielkopolski – Wełną, Gwdą, Rurzycą, Piławą czy Płynicą. Zachowały niemal dziewiczy charakter, meandrują przez gęste lasy, a osady należą tu do rzadkości. Brak własnego kajaka nie jest tu problemem. Łatwo można znaleźć zarówno wypożyczalnię, jak i firmy organizujące całe spływy kajakowe, wraz z noclegiem i wieczornym ogniskiem.



Wielka Pętla Wielkopolski

WIELKOPOLSKA NA DWÓCH KOŁACH

Nizinna, lekko pofalowana Wielkopolska to doskonałe miejsce na wycieczki rowerem. Nie każdy musi mieć umiejętności by mierzyć się z góorskimi szlakami, zwłaszcza jeśli ma to być rodzinna wyprawa. Co więcej, sieć szlaków pozwala połączyć aktywny wypoczynek ze zwiedzaniem.

Jedną z najbardziej malowniczych części Wielkopolski jest Kraina 100 Jezior, czyli okolice Międzychodu, Sierakowa i Kwilcza w zachodniej części regionu. Obszar ten przecina Szlak Stu Jezior, którego początek znajduje się w Poznaniu, ale najbardziej urokliwa część zaczyna się od Szamotuł. Można go jednak potraktować jako sugestię i bazując na jednym z licznych hoteli i ośrodków wypoczynkowych organizować wycieczki rowerowe po okolicy, docierając do Puszczy Noteckiej, czy zatrzymując się w jednej z zaledwie kilku w Polsce ostoj ciemnego nieba w Chalinie i Izdebnie.

Chcąc połączyć wycieczki rowerowe ze zwiedzaniem miejsc i obiektów historycznych najlepiej skierować się wokół Leszna. Tak jak Dolny Śląsk ma swoją Dolinę Zamków i Pałaców, tak Wielkopolska ma leszczyńskie. Z Poznania prowadzi tam Ziemiański Szlak Rowerowy, ale również wokół miasta powstała sieć znakowanych tras rowerowych, wyposażonych w niezbędną infrastrukturę. Można nimi dojechać do zamku i barokowego miasteczka w Rydzynie, pałaców w Pawłowicach i Włoszakowicach, czy romantycznego zamku w Rokosowie.



Olandia | fot. Klaudia Walasek

RELAKS Z DAŁA OD MIASTA

Bałtyckie kurorty i egzotyczne destynacje zdecydowanie nie będą w najbliższym czasie pierwszym wyborem polskich turystów, szukających raczej ucieczki od tłumu i zgiełku miasta. Znacznie lepszym pomysłem będzie turystyka wiejska - w miejscach nieco ustronnych, na skraju lasu czy nad jeziorem - a tych w Wielkopolsce nie brakuje. Wypoczynek na prowincji to niekoniecznie tylko pokój wgospodarstwie i sielski widok za oknem. Wiele miejsc oferuje najwyższy standard obsługi porównywalny z hotelami, a przy okazji domową atmosferę i wiele atrakcji, których nie znajdzie się nigdzie indziej.

MIEJSCE NA IDEALNY WEEKEND

Na weekend w siodle

- Pałac Baborówko (pow. szamotulski)
- Folwark Konny Hermanów (pow. średzki)
- Centrum Hipiki Jaszkowo (pow. śremski)

Na kuchnię regionalną

- Wyspa Edwarda (pow. poznański)
- Gryszczyńówka (pow. obornicki)
- Folwark Wąsowo (pow. nowotomyski)

Na wiejskie SPA i dobre wino

- Olandia (pow. międzychodzki)
- Ostoj Chobienice (pow. wolsztyński)
- Dwór Dębogóra (pow. czarnkowsko-trzcianecki)

Prawdziwy relaks odnajdziecie w miejscach oferujących swoiste wiejskie SPA. Masaże, sauna czy apiterapia z widokiem na las i jezioro będzie podwójnie skuteczna. Zrównoważone połączenie relaksu i turystyki aktywnej zapewnią miejsca organizujące przejażdżki konne. Nieważne, czy jesteście doświadczonymi jeźdźcami czy to wasze pierwsze kroki. Wypoczynek na wsi to też tradycje kulinarne, jakich nie doświadczycie w wielkich hotelach – świeże, ekologiczne produkty i receptury przekazywane przez pokolenia.

APETYT NA WIELKOPOLSKĘ

Czy jedliście kiedyś pyry z gzikiem, rumpuś albo szagówki? A może znacie smak nalewki z hyćki? Wielkopolskę można odkrywać również na talerzu. Zarówno klasyki kuchni wielkopolskiej – łączącej w sobie cechy kuchni polskiej i niemieckiej, jak i ich nowoczesne wariacje zachwycą każdego smakosza. Wbrew pozorom to nie tylko ziemniaki (zwane tu pyrami), ale też świetne sery, aromatyczne oleje oraz rewelacyjne słodczyce. Bez tych ostatnich nie ma udanego weekendu w Wielkopolsce, a tak zwane słodkie podaje się często już przed obiadem.

Warto szukać obiektów oznaczonych logo Dziedzictwo Kulinarne Wielkopolska. Trzeba spróbować wielkopolskiej kaczki z pyzami, zupy z korbola i oczywiście słynnego rogalia świętomarcińskiego. A jako suvenir dla rodziny przywieźcie butelkę Benedyktynki – nalewki od setek lat wyrabianej przez mnichów z Lubinia. Jeśli wolicie nowoczesne smaki, możecie zajrzeć do destylarni Drake

tekst: Jacek Cieślewicz



Wielkopolska kaczka z pyzami | fot. Piotr Piosik

REZERWAT Stawy Milickie





Głównym walorem doliny Baryczy, pozbawionej znaczącego przemysłu, jest przyroda, w tym lasy i stawy hodowlane. Najcenniejsze tereny są chronione w rezerwach przyrody, z których największym jest rezerwat Stawy Milickie.

Wielkie kompleksy stawów hodowlanych na wschód oraz na zachód od Milicza, założone setki lat temu, tworzą charakterystyczny dla doliny Baryczy krajobraz. Środowisko stawów rybnych wzbudza największe zainteresowanie. Bogata sieć dróg zachęca do uprawiania turystyki, ale np. wstęp na stawy w obrębach hodowlanych (oznakowanych na zewnętrznych granicach tablicami) bez zgody właściciela jest zabroniony. Ponadto na stawy położone w granicach rezerwatu przyrody Stawy

Milickie (również oznakowanego tablicami) wymagana jest pisemna zgoda wojewódzkiego konserwatora przyrody (RDOŚ Wrocław).

NIEZWYKŁY REZERWAT

Rezerwat Stawy Milickie został utworzony w 1963 r. Obejmuje większość stawów rybnych (3791 ha) oraz część przyległych lasów, łąk i innych gruntów. W jego obrębie znajdują się stawy hodowlane w pięciu kompleksach: Ruda Sułowska (799 ha), Stawno (1629 ha) i Potasznia (370 ha) w gminie Milicz

oraz Radziądz (665 ha) i Jamnik (328 ha) na terenie gminy Żmigród. Jest to rezerwat ornitologiczny utworzony dla ochrony wielu cennych i rzadkich gatunków ptaków oraz środowisk wodnych i błotnych, stanowiących miejsce ich gniazdowania, żerowania i odpoczynku. Istnieje tu zakaz polowań, a jednocześnie na stawach jest prowadzona gospodarka rybacka. Rezerwat Stawy Milickie w 1995 r. został wpisany na listę najcenniejszych obszarów wodno-błotnych objętych międzynarodową konwencją podpisaną w Ramsarze. Ponadto rezerwat znalazł się



w programie ONZ Living Lakes jako jeden z 13 unikatowych obszarów wodnych na świecie.

Kompleks stawów hodowlanych Zakładu Rybackiego Ruda Sułowska to zgrupowanie zbiorników na północ i południe od wsi Ruda Sułowska. Najcenniejszym z nich jest największy staw w tym kompleksie – Mewi Duży (284 ha), położony na północnym skraju opisywanego kompleksu stawów. W północnej części Mewiego Dużego znajduje się rozległa wyspa trzcinowa oraz różnej szerokości pasy szuwarów przy brzegach – wschodnim i zachodnim. Od zachodu i północy graniczy z lasami nadleśnictwa Żmigród, od wschodu z terenami rolnymi (głównie łąkami), od południa z innymi, mniejszymi stawami. Część południowa, z szuwarami tylko na obrzeżach, to miejsce odpoczynku gęsi oraz kaczek różnych gatun-

ków. Największe ich zgrupowania tworzą się poza okresem lęgowym, podczas wędrówek. Jednak ich obserwacja w tym miejscu jest możliwa jedynie z południowego skraju stawu, niedostępnego bez zgody na wejście do rezerwatu.

Staw Mewi Duży można jednak oglądać, poruszając się w godzinach popołudniowych szlakiem turystycznym koloru niebieskiego, na odcinku wiodącym przez wydmy Wzgórza Czarownic porośnięte lasem sosnowym. Najdogodniej dojechać do wsi Grabówka, leżącej nad rozległym stawem o tej samej nazwie (patrz opis niżej). Stąd niebieski szlak piaszczystą drogą doprowadzi nas po 2 km na skraj stawu Mewiego Małego, a po kolejnym kilometrze do brzegu stawu Mewiego Dużego. Do północnego brzegu stawu można z kolei dotrzeć od Brzeziny Sułowskiej, a dalej gruntową drogą do

Brzeziny Sułowskiej – gajówki, skąd już tylko 1 km szlakiem niebieskim jest do stawu Mewiego. Z północnego jego skraju, w godzinach rannych i wieczornych podczas lęgów można usłyszeć: gęganie gęsi, buczenie bąka, miauczący głos błotniaka stawowego, a z pobliskiego lasu gwar drobnych ptaków leśnych.

PTASIA METROPOLIA

W okresie wędrówek ptaków na środku tego wielkiego zbiornika nocują dzikie gęsi. Stąd gęsi zbożowej mogą liczyć od kilkuset do paru tysięcy osobników. Kiedy staw zostaje opróżniony z wody podczas odłowów jesien-nych karpia, na niedostępnych błotach dna stawu zatrzymują się na nocleg wędrujące z północy żurawie. Gęsi i żurawie z północnego skraju stawu Mewiego Dużego nie są widoczne, ale ich głosy wieczorem niosą się

daleko. Złoty gęsi i żurawi na opisane noclegowisko można obserwować, zatrzymując się o zmierzchu na szlaku niebieskim, na drodze leśnej – na jej odcinku stykającym się z północnym skrajem stawu Mewiego Dużego. Podczas nadlatywania od północy kolejnych stad żurawi lub gęsi należy zachować zupełną ciszę i spokój. Zaleca się też ukryć pod osłoną pobliskich drzew. Ponieważ złoty ptaków kończą się o pełnym zmroku, należy w ciszy oddalić się z miejsca obserwacji w kierunku pojazdów ukrytych nieco dalej, np. na drodze leśnej do miejscowości Brzezina Sułowska.

Kompleks stawowy dzieli na dwie części wieś Ruda Sułowska o tej samej nazwie. Miejscowość jest znana z wyjątkowej na Dolnym Śląsku koncentracji aż 10 gniazd bociana białego. Usytuowane na dachach budynków mieszkalnych, budynków gospodarczych, stodołach i słupach elektrycznych gniazda tego gatunku, bociany wykorzystują prawie co roku, choć były okresy, że część gniazd nie była zajęta. Przez miejscowość przebiega droga asfaltowana z Sułowa do

Grabówki. Na wschodnim skraju wsi Grabówka istnieje oznakowanie planszą kompleksu stawów miejsce przystanku dla turystów. Duży staw o nazwie Grabówka w okresie lęgowym jest stosunkowo pusty, w okresie letnim najczęściej gromadzą się na nim stada krzyżówek, za to jesienią, od chwili opróżnienia tego stawu z wody dla odłowu karpia, gromadzą się różne gatunki ptaków wodno-błotnych.

Ciekawszy, choć niewielki, jest staw na przeciwnym odcinku wzmiankowanej drogi asfaltowej: jadąc z kierunku Sułowa, można się zatrzymać w miejscu oznakowanym tablicą kompleksu stawów, na skraju wschodnim stawu Żabieniec Mały. Niestety widok zasłaniają szuwały. Również utrudniona jest obserwacja lustra wody na przeciwnym stawie o nazwie Żabieniec Duży A.

ŚCIEŻKA PRZYRODNICZA

Obserwację życia ptaków na stawach części kompleksu położonego na południe od Rudy Sułowskiej umożliwia wytyczona specjalnie w tym celu ścieżka przyrodnicza Ruda

Sułowska. Przebiega w kształcie pętli długości 5 km wokół stawów Trześniówki, położonych na południe od wsi Ruda Sułowska. Na jej trasie zaproponowano osiem przystanków w miejscach szczególnie nadających się do obserwacji ptaków w okresie lęgowym. Są one oznaczone cyframi od 1 do 8 na drzewach na tle białego kwadratu z zieloną przepaską po jego przekątnej. Jednak niezależnie od propozycji tych przystanków w każdym innym miejscu tej ścieżki można się zatrzymać dla dokonania obserwacji przyrodniczych, jeśli nie zasłaniają widoku na lustro wody wysokie trzciny lub krzewy: ich obecność, z jednej strony, może utrudnić podglądanie życia ptaków wodnych, z drugiej jednak – pozwala na maskowanie naszej obecności na grobli i ułatwia nam podejście do obecnych na stawie ptaków wodnych. Nie należy jedynie wchodzić na boczne, nieoznakowane drogi. Niektóre z tych stawów mogą być okresowo bez wody – napełniane są wtedy dopiero na przełomie maja i czerwca i zarybiane narybkiem. •

Albin Marciniak



FOT. ALBIN MARCINIAK

Świdnica, czyli czas na weekend pełen smaków

Trudno w jednym zdaniu opisać dolnośląską Świdnicę. To perła śląskiego baroku, dawna stolica księstwa świdnicko-jaworskiego słynąca z wyśmienitego piwa, pysznych pierników, tradycji kupieckich, wojny siedmioletniej, konfliktów religijnych między katolikami a protestantami, które zaowocowały dwiema imponującymi świątyniami – Kościołem Pokoju i katedrą św. Stanisława i św. Wacława – uważanymi dziś za absolutne must see wśród turystów.

Przeplatają się w niej dzieje Polaków, Czechów, Niemców, Francuzów, Węgrów, Austriaków, Greków, Żydów i Rosjan.

Bogata w wielowątkowe historie i legendy. Jej mieszkańcy twierdzą, że to właśnie tutaj, a nie, jak ogólnie się sądzi, w Warszawie, na świat przyszedł pożerający mieszczan bazyliszek... Tutaj narodziła się także jedna z najstarszych w Polsce giełd staroci, nad którą regularnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca czuwa bóg handlu i złodziei Hermes, przypatrując się jej z najwyższej w rynku kamienicy.



Wizyta w Świdnicy jest obowiązkiem w czasie podróży po Dolnym Śląsku. Warto uwzględnić to miasto także w swoich weekendowych planach na podróż typu city break lub po prostu zakotwiczyć w nim na dłużej. Tu, jak nigdzie indziej, zagłębimy się intrygujące historie, na które składa się nie tylko wspaniała architektura Świdnicy z obiektem UNESCO na czele, ale także losy plejady słynnych na całym świecie świdniczan. Maria Kunitz – kobieta, która dała imię jednemu z kraterów na Wenus, Czerwony Baron – najsłynniejszy lotnik z czasów I wojny światowej, Anna Świdnicka – cesarzowa rzymska i matka czeskich królów, książę Bolko II – ostatni niezależny książę polski na Śląsku – to

wybitne postacie, które jedynie otwierają imponującą listę ważnych dla historii świata osób, których losy związane były ze Świdnicą.

MIASTO HISTORYCZNE

Świdnica jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast Dolnego Śląska, zaliczanym do kanonu miast historycznych. Kto raz zatrzyma się w tym mieście, zostanie uwiedziony jego magicznym klimatem. W średniowieczu Świdnica leżała na ważnych szlakach handlowych, dzięki czemu w krótkim czasie wyrosła na silną stolicę samodzielnego księstwa świdnicko-jaworskiego. Świadectwa wielkiej historii miasta spotkać tu można na każdym kroku, spacerując niespiesznie wśród kamieniczek, fontann i rzeźb.

Urocze zabytkowe centrum należy do najcenniejszych kompleksów staromiejskich na całym Śląsku. Już w XIV wieku Świdnica była największym po Wrocławiu miastem śląskim. Słynęła z wyrobu sukna i znakomitego piwa, a „Piwnice świdnickie” powstawały m.in. w Pradze, w Krakowie, Pizie i oczywiście we Wrocławiu. Pozostałością późniejszych, kupieckich czasów są bogato zdobione mieszczańskie kamienice. Historia miasta odzwierciedla się także w reliktach dawnych fortyfikacji – zarówno tych pamiętających czasy średniowiecza, jak i nieco późniejszych z czasów Twierdzy Świdnickiej. Jednym z najmłodszych zabytków militarnych, ale bardzo pobudzającym wyobraźnię zarówno turystów, jak i mieszkańców, jest pochodząca z okresu II wojny światowej

tajemnicza niemiecka stacja wzmacniająca, która jako niezwykle obiekt i walor turystyczny wystawiona jest na sprzedaż.

KOŚCIÓŁ POKOJU PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Wizytówką i najważniejszą atrakcją turystyczną Świdnicy jest XVII-wieczny Kościół Pokoju – obiekt wpisany na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Kościół ten jest uważany za największą drewnianą świątynię Europy. W swoim wnętrzu może pomieścić ok. 7,5 tys. osób. Jednocześnie jest to jeden z dwóch Kościołów Pokoju zachowanych na świecie. Drewniana budowla o konstrukcji szachulcowej wzniesiona została na planie krzyża greckiego. Wnętrze kościoła zachwyca barokowym wystrojem, a na szczególną uwagę zasługują dwa zespoły barokowych organów. Do najcenniejszych elementów barokowego wyposażenia należą również główny ołtarz i ambona, a także łożo rodowe zasłużonych mieszczan i władców ziemi świdnickiej. Kościół otoczony jest zespołem zabytków placu Pokoju – są to m.in.: dzwonnica, Dom Stróża, plebania i zabytkowy cmentarz ewangelicki. Wszystkie budowle pochodzą z XVII wieku i są przykładem charakterystycznego budownictwa ryglowego. Dzwonnica, ciekawie iluminowana, przeznaczona jest w najbliższej przyszłości na galerię sztuki.

W Domu Stróża działa obecnie nastrojowa kawiarnia. Na cmentarzu ewangelickim spoczywa m.in. konstruktor pierwszej rakiety tenisowej Hugo Roithner oraz dawny organista kościelny, uczeń J. S. Bacha.

W Kościele Pokoju corocznie odbywa się Festiwal Bachowski.

KATEDRA ŚW. STANISŁAWA I ŚW. WACŁAWA

Kolejny cenny obiekt dla miasta, widoczny z każdej drogi dojazdowej, to górujący nad nim majestatyczny gotycki kościół z XIV w. z budzącym zachwyt barokowo-gotyckim wystrojem oraz wieżą o pięciu kondygnacjach i wysokości 101 m (najwyższą na Dolnym Śląsku, a piątą co do wielkości w Polsce). W jego wnętrzu szczególną uwagę przyciąga imponujący ołtarz główny, wzorowany na barokowym ołtarzu w paryskim kościele Van-de-Grace oraz gotycki ołtarz Zaśnięcia NMP, wzoro-

wany na ołtarzu Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie. U podnóża katedry znajdują się pozostałości fortyfikacji fryderycjańskich z II połowy XVIII w. Od 2004 r. kościół jest katedrą i siedzibą nowej diecezji biskupiej, a w 2018 r. trafił na listę pomników historii.

MUZEUM DAWNEGO KUPIECTWA

Obiektem, do którego bezwzględnie należy zajrzeć, będąc w Świdnicy, jest powstałe w 1967 r. w ratuszu Muzeum Dawnego Kupiectwa, którego ekspozycje nawiązują do tradycji kupieckiej miasta. Prezentuje ono eksponaty związane z historią kupiectwa: wagi, odważniki oraz aranżacje dawnego sklepu kolonialnego, apteki, domu wagi i urzędu miar. W gotyckiej Sali Rajców znajdują się cenne malowidła z XVI w. przedstawiające sąd nad jawnogrzeznicą, Sąd Ostateczny i ukrzyżowanie. Zobaczyc tu można również makietę XVII-wiecznej Świdnicy oraz wiele interesujących eksponatów związanych z przeszłością miasta.

SAMOLOT CZERWONEGO BARONA

Świdnica to także materialne dziedzictwo związane z Manfredem von Richthofenem, najsłynniejszym asem myśliwskim I wojny światowej, nazywanym Czerwonym Baronem, którego znakiem rozpoznawczym i symbolem był przemalowany na czerwono Fokker DR 1. Replikę tego samolotu wraz z outdoorową wystawą poświęconą lotnikowi zobaczymy, odwiedzając park Sikorskiego znajdujący się tuż obok willi, w której do 1918 r. mieszkał. Miasto można zwiedzać także jego szlakiem, wystarczy uruchomić w tym celu specjalną aplikację, która oddana została do użytku w 2018 r. Dzięki niej spojrzymy na Świdnicę jego oczyma – zobaczymy m.in. dworzec, z którego odjeżdżał na wojnę, szkołę, do której uczęszczał po przeprowadzce do Świdnicy, i kościół, w którym się modlił, pozostałości zaadaptowanego dziś na inne cele garnizonu, który odwiedzał...

Co warto obejrzeć w Świdnicy, będąc w niej tylko na chwilę, czego oczywiście nie polecamy, bo miasta warto posmakować, spędzając przyjemnie w nim weekend. I to posmakować w sensie dosłownym, bo Świdnica to także klimatyczne,

pełne doskonałych i czasami niespotykanych smaków restauracje i kawiarnie. No ale gdyby ktoś chciał Świdnicę tylko zaliczyć, bezwzględnie musi odwiedzić Kościół Pokoju wpisany na listę UNESCO, rynek z wieżą ratuszową, z której tarasu rozpościerają się zapierające dech widoki na panoramę miasta z okalającymi ją górami w tle, ławeczkę z postacią słynnej astronom Marii Kunitz i znajdujące się tuż obok niej unikatowe na skalę Europy Muzeum Dawnego Kupiectwa, majestatyczną gotycką katedrę świdnicką z najwyższą na Śląsku wieżą, replikę samolotu Fokker DR 1, podobną do maszyny, na której latał najsłynniejszy mieszkaniec miasta – Czerwony Baron, relikty zamku świdnickiego z zabytkowym księżącym portalem, zabudowania fortyfikacyjne miasta, w tym Bastię Strzegomską, pozostałości twierdzy świdnickiej, krzyż Jakuba Thao, zrewitalizowany Ogród Różany z pięknym obiektem byłego Reichsbanku, ceglana wieża ciśnieniowa i świdnickie profanum – jedyną na świecie rzeźbę „Srającego Chłopka”. Chłopka, którego wielu uwielbia pokazywać w portalach społecznościowych, rozsiadając się z nim dla żartu w jego klozecie.

BAZA WYPADOWA W MNIEJ ZNANE OKOLICE

Świdnica ma doskonale przygotowaną bazę noclegową, dostępną na każdą kieszeń – od hoteli, pensjonatów, domów wycieczkowych poprzez prywatne apartamenty, pokoje oraz nagradzany camping, na którym można postawić przyczepę lub namiot. Po posmakowaniu historii Świdnicy i jej smaczków, warto więc, korzystając z noclegu w tym mieście, udać się do leżących nieopodal mniejszych miejscowości, takich jak Strzegom, Dzierżonów, Niemcza, Świebodzice, Nowa Ruda, Kamieniec Ząbkowicki, a także na przepiękne tereny górskie i uzdrowiskowe, które rozpoczynają się niespełna 20 km od Świdnicy i które pełne są tajemnic z czasów II wojny światowej. W zasięgu ręki są także takie perełki jak Zamek Książ i zmieniający swe oblicze na plus pogórnicy Wałbrzych, perła cystersów – Krzeszów czy piękne o każdej porze roku arboretum w Wojsławicach. Dotrzemy do nich w kilka minut autem, komunikacją publiczną czy rowerem. •

Sylvia Osojca-Kozłowska

Jak (i dlaczego warto) złapać turystę w sieć?

POLSKO-CZESKA DEBATA O WSPÓŁPRACY, KONKURENCJI I IDEI SIECIOWANIA W TURYSTYCE

Świdnica (Dolny Śląsk), organizuje jesienią w dniach 13-14 października 2020 r. debatę turystyczną dotyczącą współpracy sieciowej polsko-czeskiego pogranicza.

Dwudniowe wydarzenie odbędzie się w ramach projektu „Turystyka wspólna sprawa”, który Świdnica realizuje wraz z miastem Trutnov i będzie miało wymiar praktyczny. Uczestnicy wymienią się doświadczeniami dotyczącymi współpracy na rzecz rozwoju turystyki i podmiotów, w których pracują bądź którymi zarządzają, będą razem się szkolić.

Konferencja dedykowana jest przedstawicielom branży turystycznej z Polski i Czech, w tym ludziom odpowiedzialnym za rozwój turystyki miejsca, regionów - przedsiębiorcom, członkom organizacji branżowych i pozarządowych, samorządowcom. Uczestnictwo w niej jest bezpłatne, organizator oprócz atrakcyjnego programu zapewnia nocleg dla 150 uczestników.

- Podczas konferencji będzie można porozmawiać o doświadczeniach w zakresie współpracy i konkurencji na rynku turystycznym, idei zrzeszania się, sieciowania w turystyce polsko-czeskiego pogranicza, poznać dobre i dające wymierne efekty praktyki w obszarze współpracy pomiędzy podmiotami turystycznymi czy dowiedzieć się, jak podejmować działania w obszarze marketingu, by



nie popsuć promocji turystycznej polsko - czeskiego pogranicza i zachęcić turystę do wizyty w danym regionie - zapowiada Sylwia Osojca-Kozłowska, manager odpowiedzialna za rozwój turystyczny Świdnicy i okolic oraz za projekt „Turystyka - wspólna sprawa”. Z bogatego programu wydarzenia wynika, iż uczestnicy zdobędą wiedzę także m.in. w zakresie roli, jaką odgrywają regionalne produkty w rozwoju turystyki, poznają znaczenie segmentacji w procesie rozwoju produktu turystycznego oraz dowiedzą się, jak dostrzec i rozwijać potencjał turystyczny polsko - czeskiego pogranicza czy tworzyć sieci atrakcji i produktów.

Celem projektu „Turystyka wspólna sprawa”, jest współpraca polsko-czeska na rzecz rozwoju turystyki, realizowana w formie debat, dyskusji, spotkań warsztatowych, wzajemnej promocji. Pomimo, że partnerów formalnych w projekcie jest tylko dwóch

- miasto Świdnica i zaprzyjaźniony z nią Trutnov, faktycznie w projekcie udział bierze wiele podmiotów takich jak: funkcjonujące po obu stronach granicy organizacje turystyczne, samorządy terytorialne i gospodarcze, przedsiębiorcy, uczelnie kształcące w zakresie turystyki, przedstawiciele świata nauki, przedstawiciele władz na szczeblach gminnych, powiatowych, wojewódzkich i rządowych oraz mieszkańcy terenów przygranicznych.

Szczegółowe informacje o projekcie oraz program konferencji dostępny jest na stronie www.turystykawspolnasprawa.pl.

Projekt „Turystyka Wspólna Sprawa” dofinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Współpracy Transgranicznej 2014-2020 Interreg V-A Republika Czeska - Polska nr projektu CZ.11.4.120/0.0/0.0/17_02/8/0001638.



ODKRYWAJ SĄDECKIE

Przyjedź na południe

■ Wieża widokowa w Krynicy-Zdroju

Sądeckczyzna, Sądeckie, czy Powiat Nowosądecki, nie jest ważne jakiej nazwy użyjemy, bo na myśli zawsze będziemy mieli jedno... region bogaty w atrakcje turystyczne, wody mineralne i niepowtarzalną przyrodę.

Sądeckich to kraina różnorodności, gościnnych ludzi i niezliczonych turystycznych szlaków. Malowniczy krajobraz z kotlinami, rzekami i dolinami sprawia, że chce się tutaj wracać. Jest to region bogaty kulturowo – zachowanie tradycji ma dla mieszkańców wielką wartość. Wpływy różnych grup etnicznych: Lachów i Górali Sądeckich, Pogórzan, Łemków, Żydów, Niemców Galicyjskich i Cyganów Karpackich tworzą barwny obraz przeplatających się kultur i przejawiają w różnych dziedzinach życia, m.in. folklorze, budownictwie, stroju. Dziedzictwo Sądeckich widać na szlakach tematycznych, tj. Szlak Architektury Drewnianej, Małopolski Szlak Ogrodów, Małopolski Szlak Owocowy, czy Małopolski Szlak Winny.

Wypoczywać aktywnie na Sądeckich można na bardzo wiele sposobów. Turyści mogą skorzystać z atrakcji takich jak spływy tratwami, kajakami oraz pontonami. Latem baseny, kąpieliska i parki linowe są pełne gości. Pasma Beskidów przyciągają nie tylko malowniczym ukształtowaniem terenu, ale też dobrze opisanymi trasami i obecnością wyciągów. Oprócz przemierzania licznych górskich szlaków, doskonałym pomysłem na zwiedzanie Sądeckich jest podróż rowerem kilometrami przepięknych tras rowerowych takich jak: EuroVelo11, VeloMałopolska, VeloDunajec, VeloNatura, AquaVelo, Karpacki Szlak Rowerowy.

Sądeckich urzeka również z lotu ptaka, a obrazy zielonych przestrzeni można podziwiać w trakcie widokowych lotów, ale także z platform i wież widokowych. Łowcy widoków oraz fani zjawiska zwanego morzem mgieł łapią kadry z Platformy na Woli Kroguleckiej, wieży widokowej w Krynicy-Zdroju oraz wież na Eliaszkówce i Radziejowej, czyli najwyższym szczycie Beskidu Sądeckiego.



Bobrowisko koło Starego Sącza



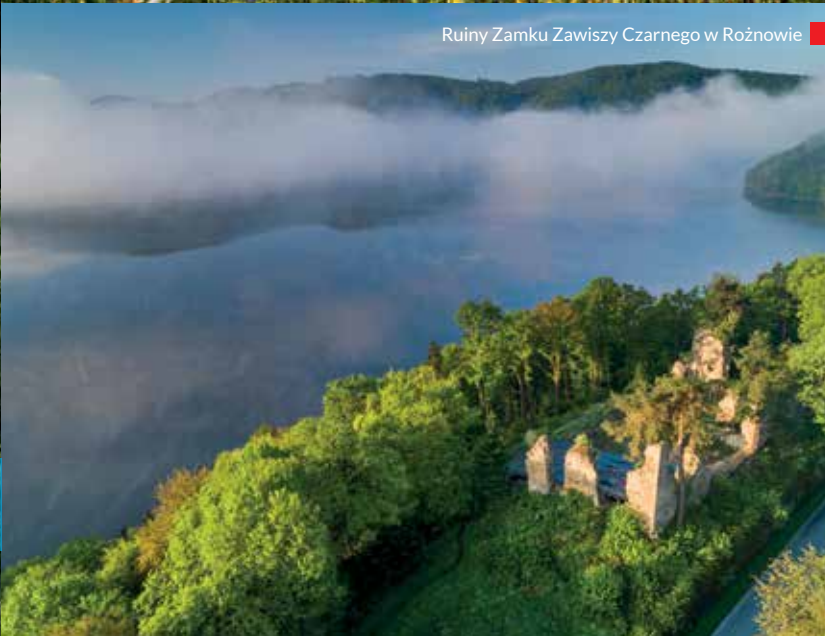
Kapliczka w Niskowej

Zielone płuca regionu to Popradzki Park Krajobrazowy. Skrywa on 13 rezerwatów oraz blisko 130 pomników przyrody. Lasy, które zajmują ponad 43% obszaru ziemi sądeckiej obfitują w ostańce skalne, jaskinie, młaki i mofety, czyli chłodne wyziewy wulkaniczne np. w Żłockiem i Tyliczu. Z kolei w Starym Sączu znajduje się Bobrowisko będące przykładem ścieżki edukacyjnej z niezwykle ciekawą infrastrukturą. Dobrą propozycją dla dzieci jest natomiast odkrywanie atrakcji na Rogasiowym Szlaku.

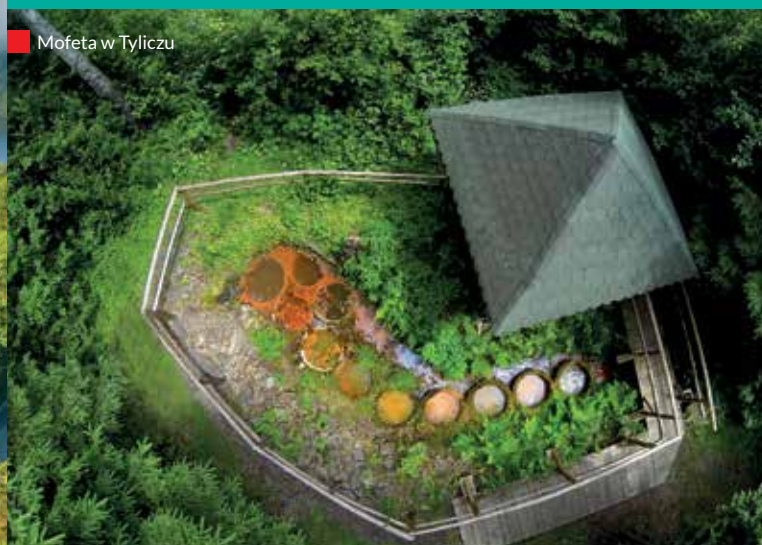
Sądeckie lasy skrywają także ponad 150 źródeł wód mineralnych, a uzdrowiska w Krynicy-Zdroju, Muszynie, Piwnicznej-Zdroju oraz Żegiestowie-Zdroju leczą ciało i duszę. Ocenia się, że w Dolinie Popradu znajdują się najbogatsze na świecie złoża magnezowych wód mineralnych.

Koneserów tradycyjnych smaków zachwycą miody i produkty pszczele, maliny, jabłka, trunki i produkty z lokalnych winnic, zamknięte w słoikach skarby leśnego runa, a nade wszystko sądeckie lody wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych.

Wśród ogromu ofert noclegowych aż trudno zdecydować gdzie się zatrzymać. Obok luksusowych hoteli i nowoczesnych pensjonatów, coraz większą popularnością cieszą się gospodarstwa agroturystyczne i klimatycznie urządzone domki. Na spędzenie w nich urlopu decydują się podróżnicy spragnieni ciszy, bliskości przyrody i prawdziwego pozamiejskiego życia. I właśnie tu, na Sądeckich, to wszystko znajduje.



Ruiny Zamku Zawiszy Czarne w Rożnowie



Mofeta w Tyliczu



Polska Grupa Uzdrowisk to lider turystyki medycznej w Polsce

Wszystkie uzdrowiska Polskiej Grupy Uzdrowisk przyjęły specjalne procedury. Przyjęte standardy postępowania mają na celu zapewnienie bezpiecznego wypoczynku wszystkim naszym gościom – powiedziała Iwona Solecka, p.o. prezesa Polskiej Grupy Uzdrowisk.



Jaką ofertę dla turystów posiada Polska Grupa Uzdrowisk?

Polska Grupa Uzdrowisk to lider turystyki medycznej w Polsce. Dysponujemy kilkudziesięcioma obiektami w siedmiu atrakcyjnych polskich kurortach, tj. w Polczynie, Świeradowie, Cieplicach, Kudowie, Polanicy, Dusznikach-Zdroju, a także w Świnoujściu. Oferując lecnicstwo uzdrowskie, w ciągu całego roku gościmy nie tylko kuracjuszy, którzy kierowani są do nas na terapie finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ale także gości komercyjnych. Uzdrowiska PGU w ostatnich latach zdecydowanie zmieniły swoje oblicze. Wiele obiektów zostało całkowicie zmodernizowanych, stworzyliśmy nowoczesne strefy SPA, wodne strefy wellness, gabinety odnowy biologicznej czy centra fitness. Działania te pozwoliły nam przyciągać więcej gości komercyjnych i skutecznie konkutować z prywatnymi obiektami o podobnym profilu. Obecnie uzdrowiska PGU odpowiadają na potrzeby turystów, którzy zaczęli traktować kurorty jako bazy wypadowe do okolicznych pasm górskich czy jezior, jak np. w Górach Izerskich czy na Pojezierzu Drawskim.

Zależność „uzdrowisko = senior” w zasadzie przestała istnieć. W naszych obiektach wypoczywają całe rodziny, również te z dziećmi, które poza atrakcyjnymi polskimi regionami poszukują pełnej oferty zagospodarowania czasu wolnego.

Gościmy też osoby aktywne, które ze względu na natłok obowiązków zawodowych chcą szybko zregenerować swój organizm, by wrócić do codziennych obowiązków z nową energią.

Jakie są flagowe usługi PGU? Które usługi są szczególnie warte uwagi?

Niezmienne od kilku sezonów w naszych uzdrowskach popularnością cieszą się kilkudniowe pobyty sezonowe, które łączą zakwaterowanie i wyżywienie z zabiegami leczniczymi i zabiegami SPA opartymi przede wszystkim na pozyskiwanych przez nas surowcach naturalnych, tj. wysokiej jakości borowinie, solance czy wodzie radonowej. Choć pandemia COVID-19 zachwia-

ła polskim i światowym rynkiem turystycznym, zainteresowanie takimi ofertami nie słabnie. Uzdrowiska oferują przede wszystkim możliwość poprawy swojego zdrowia nie tylko fizycznego, ale i psychicznego, łącząc to wszystko z tradycyjnym hotelowym wypoczynkiem. Obecnie możemy zaproponować turystom m.in. pakiety SPA odbudowujące organizm, całoroczne oferty pobytów medycznych, które pomagają w leczeniu najróżniejszych schorzeń. Flagowymi usługami są oczywiście kuracje specjalistyczne, które pomagają osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, trawienne, kardiologiczne, choroby układu nerwowego, układu oddechowego, układu ruchu, oczu, a nawet cukrzycę.

Nie wymagają one specjalnych skierowań lekarskich. Warto również dodać, że jako podmioty pozyskujące składniki naturalne, tj. wspomnianą borowinę, solanki, wody mineralne czy korę świerku, wykorzystywane w naszych terapiach, idziemy o krok dalej. Tworzymy własne kosmetyki uzdrowskie, które umożliwiają kontynuowanie kuracji w domu, po powrocie z uzdrowska. Nasze marki preparatów TERRA Spa i TERRA Zdrój wywodzą się z Uzdrowska Świeradów oraz Uzdrowska Polczyn i są dostępne od kilku miesięcy w sprzedaży online.

Do państwa obiektów przyjeżdżają nie tylko osoby z różnymi schorzeniami. Czego oczekują od uzdrowsk ludzie zdrowi?

Oczywiście seniorzy są w dalszym ciągu liczną grupą, która wybiera uzdrowisko jako swój cel podróźniczy.

Ta grupa, niezwykle dbająca o swoje zdrowie, powoli zaczyna oczekiwać od uzdrowsk czegoś więcej.

Same zabiegi, choć są kluczowe w szybszym powrocie do dobrej formy, nie wyczerpują zagadnienia, jakim jest turystyka medyczna. Współczesny senior oczekuje edukacji i fachowej pomocy profesjonalnej kadry medycznej i pielęgniarzkiej, którą zapewniamy podczas każdego pobytu, ale również bogatej oferty zapełniającej czas wolny po zabiegach. Właśnie dlatego w naszych

uzdrowskach działają uzdrowskie biura podróży, które pozwalają odkryć walory Pojezierza Drawskiego oraz Dolnego Śląska.

Oba te regiony przez wielu turystów – nie tylko z Polski, ale i z całej Europy – postrzegane są jako niezwykle atrakcyjne i warte odwiedzenia. Miłośnicy dłuższych wycieczek mogą wybrać się bezpośrednio z kurortów należących do Uzdrowsk Kłodzkich, Cieplic czy Świeradowa-Zdroju, także w dalsze zakątki, np. do skalnego miasta Adrspach w Czechach, najatrakcyjniejszych jaskiń Morawskiego Krasu, do Pragi, Wiednia, rezerwatu Gór Stołowych, Zamku Książ oraz wielu innych miejsc. Oczywiście doceniają tę możliwość również rodziny z dziećmi, które chcą aktywnie spędzić wspólny czas. Sportowcom z kolei gwarantujemy nie tylko doskonałą lokalizację naszych obiektów, która umożliwia szybkie dostanie się na szlaki piesze czy rowerowe, m.in. w Górach Izerskich czy Górach Stołowych, ale także doskonałą odnowę biologiczną po wysiłku.

Co oferują uzdrowiska PGU w obliczu pandemii COVID-19?

Wszystkie uzdrowiska Polskiej Grupy Uzdrowsk przyjęły specjalne procedury. Przyjęte standardy postępowania mają na celu zapewnienie bezpiecznego wypoczynku wszystkim naszym gościom. Warto pamiętać, że jako Polska Grupa Uzdrowsk dysponujemy obiektami o charakterze medycznym i wykwalifikowaną kadrą lekarsko-pielęgniarską, która od razu reaguje na wszystkie sytuacje kryzysowe.

Wraz z otwarciem naszych uzdrowsk dla kuracjuszy NFZ i większej liczby gości komercyjnych kładziemy szczególny nacisk na przestrzeganie higieny, dezynfekcję pomieszczeń czy np. prowadzenie pomiarów temperatury ciała u każdego gościa.

Procedury, jakie przygotowaliśmy, mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa zarówno odwiedzającym nas kuracjom, jak i naszym pracownikom.

Więcej o tym, jak przygotowaliśmy się na przyjęcie naszych gości, można przeczytać na stronie:

www.uzdrowska-pgu.pl. •

Mazowsze – dla aktywnych

Rzeki z dzikimi brzegami i wyspami pełnymi ptactwa, lasy pełne łośi, jeleni, a nawet wilków. To wszystko można znaleźć w samym środku Polski – na Mazowszu.



Mazowsze przez swoje centralne położenie i dość płaski krajobraz bywa bardzo niedoceniane przez osoby poszukujące ciszy, spokoju i odpoczynku na łonie dzikiej przyrody. Tymczasem można tu znaleźć naprawdę dzikie ostępy, rzadkie gatunki zwierząt czy malownicze rzeki do spływów kajakowych i trasy wycieczek rowerowych. Wszystko to okraszone zabytkami czy skansenami.

Z WODY

Na Mazowszu możemy bez problemu jednego dnia zwiedzać któreś z tutejszych zabytkowych miast, by wprost z nich ruszyć rzeką na poszukiwanie dzikiej przyrody. Oferta różnych spływów (nie tylko kajakowych, ale w przypadku Wisły również na rozmaitych łodziach) jest z roku na rok coraz bogatsza.

Rzeki od wieków były prawdziwym krwiobiegiem Mazowsza. Dziś już rzadko służą

do transportu towarów, za to są wspaniałym katalizatorem turystyki. Nawet z Warszawy można ruszyć kajakiem lub łodzią, by po chwili na brzegu królowej polskich rzek podziwiać dzikie ptactwo i lasy łęgowe, które pod względem bogactwa form życia są porównywane do lasów tropikalnych. Inna duża i wciąż dziką rzeką, która płynie przez Mazowsze, jest Narew. Jej rozlewiska są domem dla wielu zwierząt, a ujście do Wisły w pobliżu Twierdzy Modlin, jest

TARGI

TURYSTYCZNE NA STYKU KULTUR 19-21.03.2021, Łódź



zakres targów:



regiony turystyczne
w Polsce i na Świecie



turystyka aktywna,
ekstremalna :-)



biura
podróży



turystyka
górska



turystyka
wypoczynkowa



sprzęt turystyczny
i sportowy



turystyka
rodzinna



turystyka
biznesowa



turystyka
wodna



atrakcje
turystyczne

**OFERTA SPECJALNA
przy zgłoszeniu
do 18.12.2020**

Organizator:



MAKiS
MIEJSKA ARENA KULTURY I SPORTU

Sylvia Kotecka

Kierownik Projektu

tel. 661 661 379

e-mail: sylvia.kotecka@makis.pl



wyjątkowo malownicze i daje możliwość zwiedzenia tutejszych fortyfikacji. Zwolennicy bardziej kameralnych spływów mogą udać się nad Pilicę, Liwiec czy Wkrę. Ta ostatnia jest o tyle nietypowa, że w odróżnieniu od zdecydowanej większości naszych rzek płynie z północy na południe i do tego, jak na rzekę nizinną, dość wartko.

PUSZCZA PRAWIE W MIEŚCIE

Kampinoski Park Narodowy to miejsce wyjątkowe. Jest to jedyny w Europie park narodowy bezpośrednio graniczący ze stolicą państwa. I paradoksalnie wciąż pozostaje nieodkryty.

O ile w jego części bezpośrednio sąsiadującej z Warszawą i połączonej z nią komunikacją miejską spotkamy licznych turystów, o tyle już zachodnia część puszczy jest znacznie rzadziej odwiedzana.

Tymczasem to właśnie tam oprócz łośi (które notabene potrafią wyprawić się do miasta) żyją rysie, a nawet od paru lat wilki. Do tego w sąsiedztwie tej części Kampinoskiego Parku Narodowego znajdują się liczne interesujące miejsca, które warto odwiedzić – z Żelazową Wolą, miejscem urodzenia Fryderyka Chopina, czy zabytkowym malowniczym kościołem w Brochowie, gdzie wielki kompozytor został ochrzczony.

Miłośnicy bardziej industrialnych klimatów mogą udać się do Sochaczewa, by zwiedzić Muzeum Kolei Wąskotorowej. •



Muzeum

im. Kazimierza Pułaskiego w Warce

- zespół pałacowo-parkowy

Niegdyś wieś Winiary, dziś dzielnica, usytuowana w północno-wschodniej części Warki, na skarpie nad rzeką Pilicą, tylko 50 km na południe od Warszawy. To miejsce niezwykle, które trzeba odwiedzić.

W otoczeniu starych drzew zabytkowego parku stoi biały klasycystyczny pałacyk z połowy XIX w. Jego pierwsze założenia sięgają XVII w. Przez ponad trzysta lat szlachecki dom w Winiarach zmieniał często właścicieli, tętnił życiem, był świadkiem historii i ludzkich przeżyć. Wraz z kolejnymi mieszkańcami, ich upodobaniami i zwyczajami przekształcał swój kształt architektoniczny i wystrój. Dziś, po wielkim remoncie, odzyskał dawny blask i ze staropolską gościnnością zaprasza.

W 1967 roku otwarto tu Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, na cześć najbardziej znanego mieszkańca Winiar – Kazimierza Pułaskiego – polsko-amerykańskiego bohatera walk o niepodległość obu narodów. Poznasz tu nie tylko losy słynnego Kazimierza, ale także innych wielkich Polaków, którzy emigrowali do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (Tadeusza Kościuszki, Juliana Ursyna Niemcewicza, Heleny Modrzejewskiej czy Ignacego Jana Paderewskiego). W Winiarach poczujesz atmosferę domu polskiego szlachcica odpoczniesz obserwując dziewiczą przyrodę, posłuchasz szumu starych drzew i śpiewu ptaków. Swoisty genius loci przyciąga tu gości każdego dnia.

Muzeum otacza park krajobrazowy o powierzchni 15 ha, usytuowany na skarpie nad Pilicą. Został założony w II poł. XVIII w. i przekształcony w XIX oraz XX w. To najbardziej urokliwy fragment Warki, miejsce spacerów i odpoczynku mieszkańców oraz turystów. Panujący tu mikroklimat stwarza dobre warunki do odpoczynku i rekreacji. Przy wjeździe na teren parku powstało nowoczesne Centrum Edukacyjno-Muzealne. Odbývają się tu koncerty, spotkania i wystawy czasowe. Muzeum prowadzi niewielką kawiarenkę - Cafe Savannah. Serwuje szarlotkę z wareckich jabłek, dobrą kawę i aromatyczne herbaty. W razie potrzeby kupisz kawę na wynos.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce zaprasza od środy do niedzieli. Czwartek jest dniem bezpłatnego wejścia na ekspozycję stałą.

Szczegółowe informacje:

www.muzeumpulaski.pl

www.facebook.com/muzeumpulaski/

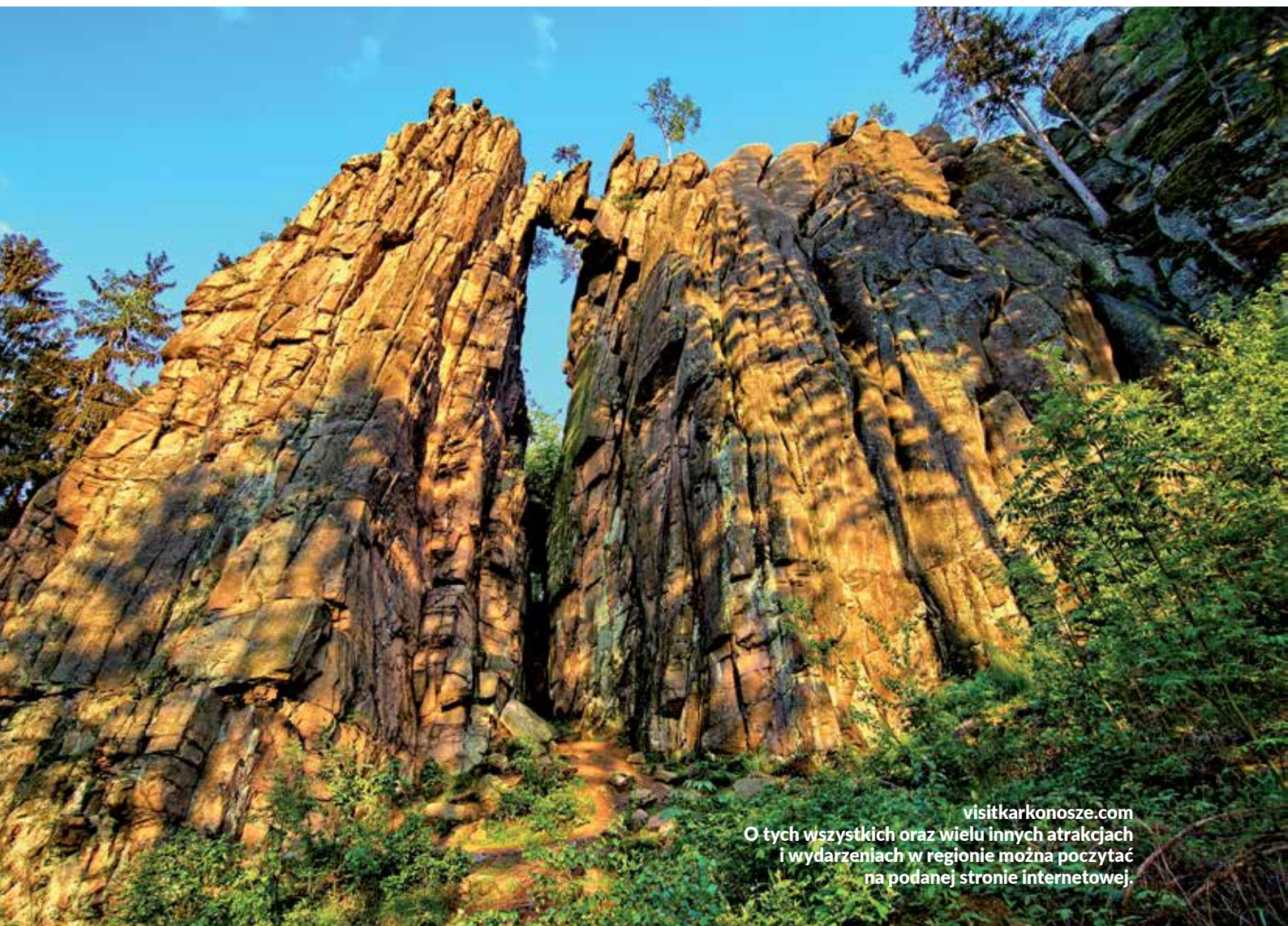
e-mail: rezerwacja@muzeumpulaski.pl

tel. 48 667 20 20



Karkonoskie perełki

Karkonosze wraz z pobliskimi Górami Izerskimi, Rudawami Janowickimi i Górami Kaczawskimi oraz leżąca u ich stóp Kotlina Jeleniogórska są prawdziwą turystyczną perłą, oferującą niemal wszystko, czego turysta może oczekiwać.



visitkarkonosze.com

O tych wszystkich oraz wielu innych atrakcjach i wydarzeniach w regionie można poczytać na podanej stronie internetowej.

Bogata przyroda oraz barwna i długa historia tworzą tu oszałamiającą mieszankę. Jest to region, do którego warto i chce się wracać, bo nie sposób poznać go nawet pobieżnie w trakcie jednego pobytu. Nieprzypadkowo Kotlina Jeleniogórska nazywana bywa Doliną Pałaców. Przez wieki bogatej historii powstało tu wiele warowni i rezydencji, z których na szczęście liczne możemy oglądać do dziś. Niemal każda z miejscowości w tym

regionie sama w sobie jest atrakcją turystyczną. Znajdziemy tu prawdziwe perełki, jak choćby kamienne krzyże pokutne, które stawiano jako karę za zabójstwa. Dlatego na wielu z nich można jeszcze dostrzec narzędzie zbrodni. Napotymane na szlaku działają na wyobraźnię.

KARPACZ

To jedna z najbardziej znanych miejscowości regionu, położona u stóp najwyższego szczytu Karkonoszy – Śnieżki (1603 m

n.p.m.). To doskonałe miejsce do wypadów na karkonoskie szlaki. Prowadzą one m.in.: na Kotły Wielkiego i Małego Stawu, do jednego z najbardziej malowniczych miejsc w Karkonoszach, czyli schroniska Samotnia, które zachwyca swym urokiem artystów i wędrowców, czy kilkukilometrowego Dzikiego Wodospadu. Ikona miasta jest sprowadzony z Norwegii w 1844 r. kościółek zwany Świątynią Wang. Został on zbudowany w XIII wieku przez tamtejszych budowniczych, by kilkaset lat

później na polecenie króla Prus rozmontowano go i przeniesiono do Karpacza. Warto również zajrzeć do Galerii Mineralów, Tajemnic Karkonoskich, do Muzeum Sportu i Turystyki, Parku Bajek czy Muzeum Zabawek. Jest tu również skocznia narciarska Orlinek K85, która pełni funkcję punktu widokowego i skoczni dla miłośników bungee. Atrakcją regionu jest również kamienna zapora na Łomnicy o długości 105 m, tworząca jezioro zaporowe.

GINA MYŚLAKOWICE

Okolice Myślakowic to centrum Doliny Pałaców i Ogrodów. To tu znajdują się pałace Wojanów, Łomnica, Bukowiec czy pałac Dębowy i zamek Karpniki. Pałac Wojanów został w 1839 r. zakupiony przez króla Prus Wilhelma III, który ofiarował go swojej córce. Dziś w tej wspaniale zachowanej rezydencji znajduje się hotel, restauracja i SPA, a przepiękny park otaczający rezydencję łączy się z innym założeniem ogrodowym, położonym przy pałacu Łomnica. W położonych zaledwie parę kilometrów dalej Karpnikach znajduje się prywatny pałac Dębowy oraz

zamek Karpniki z parkiem i średniowieczną fosą wokół. Ze skromniejszych budowli, ale wcale nie mniej efektownych niż pałace, konieczne trzeba wymienić kolonię 65 domów tyrolskich w Myślakowicach. Wybudowali je w połowie XIX wieku emigrujący z Austrii ewangelicy z Tyrolu, którzy postanowili właśnie tu rozpocząć nowe życie.

GINA JANOWICE WIELKIE

Położona pomiędzy Rudawami Janowickimi a Górami Kaczawskimi. Na jej terenie znajdują się znane wspinaczom Sokoliki. Miłośnicy historii zaś koniecznie muszą odwiedzić XIV-wieczny zamek Bolczów, a właściwie jego ruiny. Jest to również wspaniałe miejsce, by z tarasów widokowych podziwiać panoramę Rudaw Janowickich.

KOWARY

Miasto, które można zwiedzać na różnych poziomach. Dosłownie, ponieważ pamiętką po słynnych tutejszych kopalniach są podziemne trasy turystyczne w sztolniach „Kopalni Liczyrzepa” i „Kopalni Podgórze”. Można zresztą nie tylko zwiedzać, ale

i zażyć relaksu, bo znajduje się tu luksusowy ośrodek SPA & wellness, wykorzystujący inhalatorium radonowe w dawnych kopalnianych sztolniach.

Atrakcje znajdziemy oczywiście również na powierzchni. Należy do nich kowarska starówka z zabytkowymi komineczkami z XVIII i XIX wieku. Szczególna atrakcja znajduje się na terenie dawnej wytwórni słynnych dywanów – Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska. Można w nim obejrzeć modele najważniejszych budowli regionu. Fotka przy miniaturze pałacu czy zamku to punkt obowiązkowy takiej wizyty.

GINA STARA KAMIENICA

Ścieżki rowerowe i szlak konny, które łącznie mierzą 152 km, ściągają tutaj miłośników tych aktywności. Jedną z atrakcji turystycznych gminy są ruiny średniowiecznego zamku w Starej Kamienicy. Pozostałościami po istniejącym tu dawniej zespole zamkowo-pałacowym są fragmenty wieży i piwnicy zamku, a obok nich odrestaurowana Brama Herkulesa z 1705 r. W Rybnicy znajdują się ruiny XIX-wiecznego zameczku,

R E K L A M A

Międzynarodowe

Targi Turystyki i czasu wolnego

26 - 28 LUTEGO 2021 | STADION WROCŁAW

Wybierz sprawdzone Targi i pokaż się wśród najlepszych!

Zarezerwuj swoje stoisko już teraz!
Nowe, dogodne warunki rezerwacji
biuro@mttwroclaw.pl
+ 48 534 800 180

www.mttwroclaw.pl



w Barcinku natomiast od 1887 r. funkcjonowało uzdrowisko, którego klimat porównywano z Davos.

Tutejszym znakiem firmowym są domy przysłupowe ze zrębową konstrukcją i zaokrąglonymi, drewnianymi łukami.

GMINA JEŻÓW SUDECKI

Jedno z miejsc, w których można poczuć i zobaczyć długą i bogatą historię tych ziem. W miejscowości Siedlęcín znajduje się jeden z najcenniejszych i najstarszych średniowiecznych obiektów w Polsce – Wieża Książęca. W jej wnętrzu można wciąż podziwiać freski przedstawiające sceny z życia średniowiecznych dworzan i rycerzy, a także unikatowy fragment legendy o sir Lancelocie z Jeziora – rycerzu króla Artura.

Pamiętką po górniczych tradycjach tej miejscowości (a wydobywano tu nie tylko złoto!) jest jeden z najstarszych drewnianych budynków na Śląsku – Dom Gwarków, czyli dawna karczma dla tutejszych górników. Miejsce to jest szczególnie dla miłośników szybownictwa, ponieważ dzięki tzw. karkonoskiej fali szybownicy biją tu rekordy i zdobywają diamenty do złotej odznaki.

GMINA PIECHOWICE

Doskonały punkt wyjścia do wspaniałych polodowcowych Śnieżnych Kotłów, które mogą dostarczyć igrzysk alpejskich wrażeń. Innym miejscem, które zachwyci miłośników gór, jest drugi co do wysokości

w Karkonoszach (liczy 13,3 m wysokości i położony jest na wysokości 525 m n.p.m.) Wodospad Szklarki. Aby podziwiać panoramę zachodniej części Karkonoszy, Gór Izerskich i Doliny Kamiennej, warto udać się na Złoty Widok w Michałowicach.

Również tutaj można podziwiać należący do szlaku Doliny Pałaców i Ogrodów pałac Pakoszków z 1725 r. Oryginalną atrakcją jest Szklany Ogród – unikatowy architektonicznie park, łączący surowce granitu i szkła.

GMINA PODGÓRZYN

To bardziej kameralna część Kotliny Jeleniogórskiej. Turyści mogą gościć tu w jednym z licznych gospodarstw agroturystycznych. Na terenie gminy w Przesieciu zobaczyć można dziesięciometrowy Wodospad Podgórznej. Nieco mniejsze, ale równie efektowne są wodospady Srebrne Kaskady i Wodospad Myi. Tutejszym rarytasem są ryby ze stawów Podgórzyskich, które zostały założone przez zakon cystersów z Cieplic w XV w. Woda do nich dopływa wprost z Masywu Śnieżki, co dobrze wpływa na smak tutejszych ryb.

Oczywiście również tutaj znajdują się obiekty będące częścią Doliny Pałaców i Ogrodów – są to pałac Staniszków z XVI w., przebudowany w XIX w. pałac Na Wodzie w Staniszkowie oraz neobarokowy pałac Spiż w Miłkowie.

Natomiast do niebanalnych i nietypowych atrakcji należą Western City w Ściegnach

– miasteczko rodem z Dzikiego Zachodu, Cyrkland, Chata na Głowie i Papugarnia w Miłkowie, Siruwia Ogród Japoński w Przesieciu oraz wciąż rozbudowywana Wioska Lapońska Kalewa w Borowicach.

SZKLARSKA PORĘBA

To jedna z najpopularniejszych miejscowości turystycznych w Sudetach. Powstała dzięki rozwojowi hutnictwa szkła na zboczach Gór Izerskich. Dziś z metodami produkcji szkła można zapoznać się w Leśnej Hucie. Turyści mogą uczestniczyć w procesach ręcznego formowania i wytapiania szklanych form. W średniowieczu okolice penetrowali poszukiwacze skarbów, nazywani tu Walończykami. Nad Szklarską Porębą góruje Wysoki Kamień (1058 m n.p.m.) – szczyt położony w Wysokim Grzbiecie w Górach Izerskich. Z punktu widokowego rozpościera się malowniczy widok na Karkonosze, Rudawy Janowickie, Kotlinę Jeleniogórską i okolice. Tutaj znajduje się najwyższy w Karkonoszach Wodospad Kamieńczyka, gdzie woda spada kaskadą z wysokości 27 m. Miasto oferuje mnóstwo atrakcji dla rodzin: Rodzinny Park Rozrywki Esplanada z Alpine Coasterem, lodowiskiem, dziecięcym labiryntem czy mającą 12 m wysokości Wieżę Emocji. Kolejne atrakcje to: Park Dinozaurów, Indiańska Wioska Canoe, Muzeum Karkonoskie, Muzeum Energetyki i Muzeum Mineralogiczne, parki linowe Trollandia oraz Park Odkrywców. •



TYLKO KARKONOSZE



fot. E. Bojczak

"Mam w sobie ducha gór"

ZAPRASZAMY DO MIODOWEJ KRAINY



Ulik na Roztoczu miody i wypoczynek blisko natury

Do walorów krajobrazowych i turystycznych Roztocza nie trzeba nikogo przekonywać, a jeśli jednak ktoś taki się znajdzie, to zapraszamy go serdecznie do tej wyjątkowej krainy czystego powietrza, żywicznego zapachu lasów, malowniczych krajobrazów i szumu potoków...

Na tak pięknych i bogatych w zioła, pola, rośliny miododajne i zbiorowiska leśne terenach dobrze czują się zarówno turyści i pszczoły.

W największej na Roztoczu Pszczelarskiej Zagrodzie Edukacyjnej należącym do Pasieki ULIK Goście z Polski i zagranicy zachwycają się bliskością natury poznając z bliska życie pszczoł oraz delektując się smakami regionalnych miódów.

ulikroztocze.pl

W plenerze można podziwiać zabytkowe ule, a w salach muzealnych stare drewniane i metalowe miodarki, podkurzacze, prasę do węzy, siatki, a na wolnym powietrzu zabytkowe ule, mijane przy ścieżce przyrodniczo-edukacyjnej przebiegającej między miododajnymi roślinami i odwiedzającymi je owadziimi zapylaczami (pszczołami, w tym murarkami, trzmielami, motylami).

Tutaj też znajduje się przeszklony ul pokazowy, gdzie można podglądać pracę pszczoł. I tak turyści stają się praktykującymi klientami. W budynku muzeum natomiast, oprócz sali „Starodawne pszczelarstwo”, zwiedzający znajdą też dwie inne: „Wiejską chatę” (w ekspozycji są m.in. żarna, młódnice, tarki, maszyna tkacka, warsztat stolarski, radia lampowe, zegary, obrazy, żelazka na duszę) oraz „Szkołę z czasów PRL”, czyli salkę szkolną z wyposażeniem z lat 70. XX w. (są tam oryginalne meble i przedmioty – można powiedzieć: uratowane z likwidowanej swego czasu pobliskiej szkoły).

Od 2015 r. Gospodarstwo Pasieczne Ulik należy do ogólnopolskiej sieci zagród edukacyjnych jako Pszczelarska Zagroda Edukacyjna na Roztoczu.

Ulik gości grupy wycieczkowe dzieci, młodzieży i dorosłych, które mają okazję do przeżycia niezapomnianej pasiecznej lekcji odbytej na świeżym powietrzu w prawdziwym gospodarstwie pasiecznym, z miodowymi atrakcjami, łącząc z degustacją unikalnego MIODU FASOŁOWEGO, który stał się wizytówką pasieki i regionu.

Od 2005 r. miód fasolowy z pasieki Ulik został wpisany na Krajową Listę Produktów Tradycyjnych, a w 2019 roku został uhonorowany certyfikatem „Docen polskie”. Jednak najważniejszą nagrodą jest wciąż rosnące grono stałych klientów i wielbicieli miódów którzy mogą cieszyć się słodkimi smakami przez cały rok dzięki sprzedaży wysyłkowej w miodowym sklepie sklep.ulikroztocze.pl

Dla wielu osób ceniących unikalność i jakość naturalne miody i produkty pszczele, nie tylko wzmacniają odporność i dodają vitalności ale są również rewelacyjnym pomysłem na zdrowe, smaczne i przyjemne dla oka prezenty i upominki na różne okazje.

W pracowni miodowego rękodzieła BeeGift.pl powstają miodowe prezenty na różne okazje i upominki biznesowe na indywidualne zamówienia. Porozumiewając od miódów, spersonalizowanych etykiet





ręcznie malowanych świeczek woskowych, naturalnych produktach do zestawów gotowych do wręczenia.

Tutaj powstają słodkie przyjemności dla osób prywatnych, lub gości hotelowych lub klientów biznesowych!

Pomysł połączenia miodowego smaku z relaksem i zwiedzaniem Roztocza jako dodatkową zachętą i atrakcją dla turystów i klientów, zaowocował miejscami noclegowymi w wygodnych domkach letniskowych koło Zwierzynica i Szczepieszyna.

W kameralnym otoczeniu goście i turyści znajdują słodki i przyjemny przystanek na krótszy lub dłuższy pobyt wakacyjny.

miodowy-holiday.pl

W 4-6 osobowych domkach pary i rodziny z dziećmi, grupy przyjaciół znajdą swój kameralny czas na relaks. Gościmy smakoszy miodów i miłośników podróży po urokach przyrody Roztocza. W jednym z domków „Wakacje z Pupilem” akceptujemy również zwierzęta.

wakacje-z-pupilem.pl



Bee Gift.pl
PRACOWNIA PSZCZELICH UPOMINKÓW



Podlasie

Bug, główna rzeka Podlasia, sam w sobie jest niezwykłą atrakcją turystyczną. To wciąż dzika i malownicza rzeka, wokół której kwitnie bogata przyroda. Do tego położone nad Bugiem miejscowości, jak np. Drohiczyn, często są malownicze i mogą pochwalić się długą i barwną historią. Wszystko to tworzy niezwykłą, harmonijną całość, która koi nerwy i pozwala pomarzyć o sielskim życiu na łonie przyrody...



FOT. KRZYSZTOF GÓRECKI



dzień 1

Start pod zamkiem w Czorsztynie
– Droga Pienińska wzdłuż Dunajca dla pieszych i rowerzystów. Na trasie sporo obiektów i miejsc do zwiedzania i bardzo ładne tereny
Trasa rowerowa ok. 25 km
Miejsce obsługi rowerów
– Krościenko n. Dunajcem, Velo Dunajec

dzień 2

Szczawnica – Krościenko – Łącko
– Stary Sącz – Nowy Sącz
Trasa rowerowa ok. 65 km
Miejsce obsługi rowerów
– Ochotnica Dolna/Tylmanowa, Velo Dunajec
Miejsce obsługi rowerów
– Jazowsko, Velo Dunajec

dzień 3

Lipie n. Dunajcem – Gródek n. Dunajcem – Zamek Zawiszy Czarnego (Górny) i Zamek Dolny w Rożnowie – Zamek Tropsztyn – Baszta w Czchowie – Zamek w Melsztynie
Trasa rowerowa ok. 35 km

dzień 4

Melsztyn – Zakliczyn – Dąbrówka Szczepanowska – Rzuchowa – Zawada (kościółek na Zawadzie) – Zamek w Tarnowie – zjazd do Tarnowa na rynek i zakończenie trasy przy Centrum Informacji Turystycznej
Trasa rowerowa ok. 40 km

SZLAK ROWEROWY

zamki doliny Dunajca

Zamek w Czorsztynie



Zamek w Niedzicy

Dunajec sam w sobie jest malowniczą i atrakcyjną rzeką. A do tego nad jego brzegami w ciągu wieków pobudowano wiele wspaniałych budowli, w tym zamków. Do tego infrastruktura umożliwia łatwe poruszanie się pomiędzy tymi malowniczymi budowlami.

ZAMEK KRÓLEWSKI W CZORSZTYNIE

Ruiny królewskiego zamku zbudowanego na stromej skale nad Dunajcem w XIV w. Była to graniczna warownia na szlaku handlowym do Węgier. Wcześniej istniał tu gródek, a na przełomie XIII/XIV w. była już wieża obronna. Na początku XV w. w rękach rycerzy rozbójników. Później własność Zawiszy Czarnego. Siedziba starostów. Miejsce spotkań królów Polski i Węgier. Rozbudowany w XVI i XVII w. W 1651 r. opanowany przez powstańców

góralskich pod wodzą Aleksandra Kostki-Napierskiego. Spłonął w 1790 r. i uległ ruinie. Zachowały się kamienne mury i fragment wieży. Częściowo odbudowany, udostępniony do zwiedzania.

ZAMEK RYCERSKI W NIEDZICY

Zamek ulokowany na wzgórzu nad Dunajcem zbudowany przez rodzinę węgierską. Składał się z zamku górnego i średniego. W XV w. w rękach rozbójników. W XVI-XVII w. rozbudowany w stylu renesansowym. W latach 1589-1857 w rękach

rodu Horwatów. W XIX i XX w. popadł w ruinę. Zachowały się mury zamku górnego oraz odrestaurowany zamek dolny i średni. Zamek udostępniony do zwiedzania. Wewnątrz okazała kolekcja eksponatów. Ten odcinek można z powodzeniem polecać także rodzinom z dziećmi. Na szlaku jest wiele miejsc i obiektów przeznaczonych do zwiedzania, a więc po każdorazowej krótkiej przejażdżce zwiedzamy kolejny obiekt. Tutaj nikt się nie nudzi i nikt się nie zmęczy jazdą na rowerze, nawet dzieci.



Zamek w Nowym Sączu

ZAMEK W NOWYM SĄCZU

Zamek wznosił Wacław II Czeski na miejscu drewnianej strażnicy. Informacje o nim pochodzą z dokumentu z 1331 r. W 1611 r. uległ w czasie pożaru. Rozbudowany w latach 1611-1615. Całkowitej zagładzie uległ w 1945 r. w wyniku potężnej eksplozji. Zachowały się szczątki zamku na narożu skarpy. Istniejąca Baszta Kowalska i fragmenty murów przyziemia nie były częścią zamku, ale fragmentami miejskiego systemu obronnego. Charakterystyczny jest zegar kwiatowy na skarpie, poniżej

okazałego fragmentu murów. W dalszej części znajdują się ruiny murów, wymagające pilnej konserwacji.

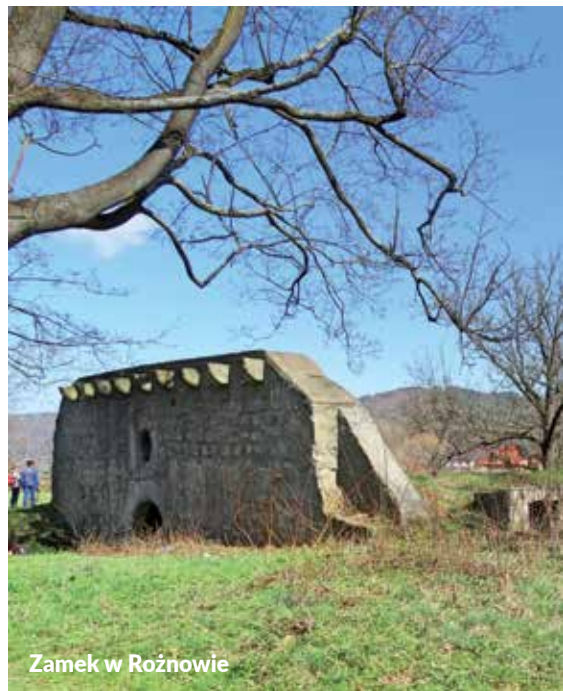
ZAMEK RYCERSKI W ROŻNOWIE

Ruiny rycerskiego zamku na wzgórzu Łaziska zbudowanego przez rycerzy Gryfitów w XIII w. Rozbudowany w XIV w. przez ród Rożenów. W XV w. był własnością Zawiszy Czarnego. Opuszczony w II połowie XVI w., uległ ruinie. Zachowały się fragmenty murów wieży i kaplicy. W 2015 r. ruiny zakupiła fundacja mająca w dalszym planie

rekonstrukcję części murów i zagospodarowanie wzgórza zamkowego.

ZAMEK RENESANSOWY W ROŻNOWIE N. DUNAJCEM

U podnóża starego zamku, zwanego zamkiem górnym, znajdują się ruiny zamku



Zamek w Rożnowie

dolnego, zbudowanego przez hetmana Jana Tarnowskiego w stylu renesansowym w I połowie XVI w. Budowy nie dokończono. Zachowały się: ludwisarnia, fragmenty kurtyn, bastion, budynek bramny i resztki murów. Najlepszą nazwą na ten nietypowy obiekt jest beluarda lub fortyfikacja bastionowa. Konstrukcyjnie można go dodać też do zamków. Jest to forma przejściowa, o czym świadczy np. budynek bramny. Obiekt jest obecnie w rękach prywatnych.



Zamek w Rożnowie



Zamek w Tropsztynie

Ze względu na stopień dewastacji wymaga on ogromnych nakładów finansowych.

ZAMEK OBRONNY TROPSZTYN

Tropsztyn i pierwsza o nim wzmianka jako „już murowany” pochodzi z 1382 r. Wcześniej, w XIII w., znajdowała się tam



wsią Tropie. W 1574 r., w okresie kontrreformacji, zrujnowany przez właścicieli Rożnowa. Już w 1608 r. zamek był opisywany jako ruina. W 1970 r. został kupiony przez prywatnego właściciela. Po 1993 r. przeprowadzono odbudowę zamku, a następnie udostępniono go zwiedzającym.

ZAMEK OBRONNY W CZCHOWIE

W Czchowie w XIII w. istniała już najprawdopodobniej wieża obronna, którą zamieniono na zamek na początku XIV w. Na wzgórzu zwanym Basztą, między XIII a XIV w. zbudowano warowny zamek ochraniający komorę celną nad Dunajcem. W XVI i XVII



Zamek w Tarnowie

wieża obronna otoczona palisadą drewnianą. Zamek powstał na początku XIII w. z inicjatywy rodu Ośmiorogów. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1231 r. Rekonstrukcja zamku obronnego wzniesiona na stromym półwyspie oblany z trzech stron rzeką Dunajec w gminie Czchów. Historia zamku jest związana z położoną po przeciwległej stronie rzeki

w. zamkiem dysponował sąd czchowski, który ulokował tutaj więzienie. Od XVIII w. budowla pozostawała w ruinie, dopiero w latach 90. XX w. przeprowadzono prace konserwatorskie. Głównym akcentem jest murowana z kamiennych ciosów, okrągła wieża o wysokości ok. 28 m, włączona w biegnący krawędzią wzgórza mur obwodowy. Wewnątrz zbudowanego

Zachowały się fragmenty murów ścian i wieży oraz fosa. Od kilku lat prowadzone są prace rekonstrukcyjne. Niestety, sposób prowadzenia odbudowy pozostawia wiele do życzenia.

ZAMEK RYCERSKI W TARNOWIE

Ruiny rycerskiego zamku zbudowanego na Górze św. Marcina w I połowie XIV w. przez Spytkę z Melsztyna. Składał się z zamku wysokiego i niskiego. Rozbudowany w XV w. Ufortyfikowany w XVI-XVII w. Zniszczony przez Szwedów w XVII w., uległ ruinie. Częściowo rozebrany w XVIII w.

Zachowały się fragmenty murów i fortyfikacji. Wiosną 2019 r. wzgórze zamkowe oraz znajdujące się na nim ruiny zamku przejęła gmina Tarnów i jest nadzieja na rozpoczęcie prac, by obiekt ponownie mógł stać się wizytówką miasta. Warto mieć na uwadze, że duża ilość ziemi pochodzi z celowego zasypania ruin przed wielu laty. •

Zamek w Czchowie



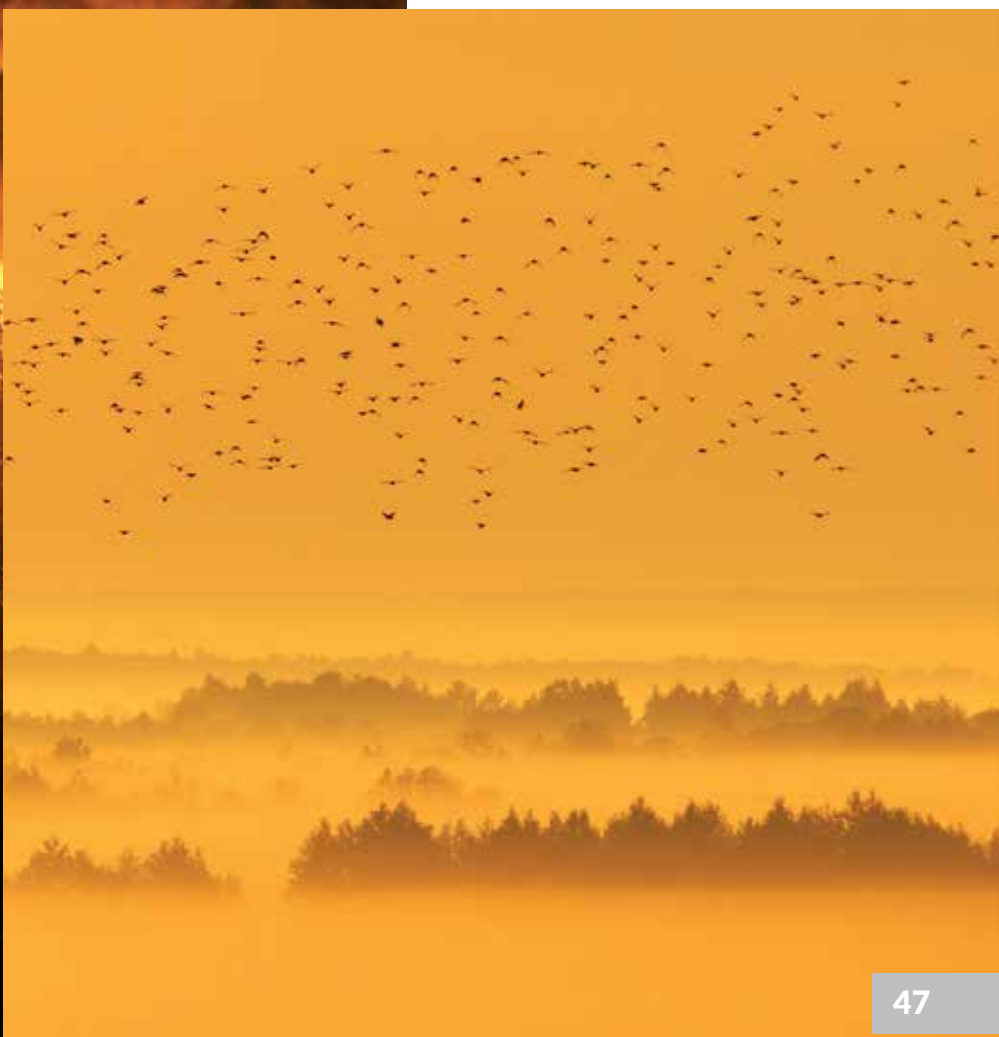


jak Biebrza i Białowieża

Oba niezwykle parki narodowe znajdują się stosunkowo blisko siebie. W obu możemy podziwiać wspaniałą, dziką przyrodę, która przyciąga turystów z całego świata. W Białowieżskim Parku w zagrodzie pokazowej (a przy odrobinie szczęścia również na szlaku) można spotkać żubra, który jest wyjątkowym zwierzęciem, jednym z ostatnich gospodarzy wielkich puszczy, jakie porastały nasz kraj, i sam w sobie jest marką eksportową, znaną i podziwianą na świecie. Z kolei Biebrza to niezliczone stada ptactwa i bogactwo życia nad meandrującą rzeką. Miejsce nie przypadkiem nazywane polską Amazonią... A wszystko to tuż za progiem.



FOT. KRZYSZTOF GÓRECKI



Lato na dwóch kołach



Turystyka rowerowa w ostatnich latach w Polsce zyskuje coraz więcej zwolenników. Dzięki rozwijającej się infrastrukturze mają oni możliwości jazdy na rowerze zarówno w odmianie rekreacyjnej, jak i ekstremalnej. Wystarczy tylko wybrać właściwą część Polski.

Dziś w większości zarówno małych, jak i dużych miejscowości w Polsce można znaleźć lepiej lub gorzej rozwiniętą sieć ścieżek rowerowych. W popularnych miejscach można znaleźć wypożyczalnię sprzętu i infrastrukturę ułatwiającą życie rowerzystom, jak choćby punkty serwisowe. A więc czas na dwa koła!

NAJWIĘKSZY SZLAK W POLSCE

Sztandarowym produktem turystycznym jest oczywiście Green Velo – sieć rowerowa, która biegnie przez pięć województw: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. Trasa liczy

ponad 2000 km, (trasa główna 1887,5 km, trasy łącznikowe i boczne łącznie 192 km). Jest to najdłuższy zintegrowany i wspólnie oznakowany szlak rowerowy w Polsce.

ZJEŹDŹAĆ JEST TRUDNIEJ

Oczywiście każdy zaprzeczy takiemu twierdzeniu. No chyba, że stanie na rowerze na początku trasy downhillowej. Choć dodać trzeba, że te również mają różny stopień trudności, można więc znaleźć coś dla siebie. Wiele ośrodków narciarskich latem zmienia się w ośrodki rowerowe. Przykładem jest tu Bike Park Kasina, największy tego typu obiekt w Polsce. Na miłośników szalonych zjazdów czeka dziewięć tras o różnym

stopniu trudności oraz wypożyczalnia sprzętu, szkoła rowerowa i Pumptrack.

PO GÓRACH DLA KAŻDEGO

Jazda w górach nie musi być zarezerwowana tylko dla wytrawnych rowerzystów. Przykładem miejsca, gdzie mogą znaleźć coś dla siebie zarówno miłośnicy ostrej jazdy, jak i rodzinnej rekreacji, są wybudowane w okolicach Świeradowa-Zdroju Single Tracki. Trasy zostały podzielone na cztery poziomy trudności – odpowiednio od łatwego do wymagającego: zielony – to w zasadzie szeroki, płaski dwukierunkowy przejazd, a kolor czarny oznacza trasy z trawkami specjalnymi, m.in. jazda z boczem, przejazd kładką. •

Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie Warsztaty Ceramiczne



Edukacja
przez
zabawę

Zajęcia z instruktorem

- **pokaz ręcznej produkcji** porcelany
- **3 programy warsztatów** ceramicznych
- **wystawa** starej porcelany
- **galeria sztuki współczesnej**
- **sklep** z porcelanowymi pamiątkami

Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie

ul. Sandomierska 243, 27-440 Ćmielów

informacja i rezerwacja:

+48 535 588 960,

+48 15 861 20 21 wew. 22

turystyka@cmielow.com.pl

www.turystyka.cmielow.com.pl





Najpiękniejsze szlaki kajakowe w Polsce

Kajaki to nie tylko szlak wielkich jezior czy popularne rzeki oblegane od lat. Spływy kajakowe to także meandrujące odcinki rzek mniej znanych, a równie urokliwych, przede wszystkim zaś spokojnych nawet w sezonie. Poniżej przedstawiamy szlaki kajakowe sprawdzone i polecane. Szlaki dla solistów i dla całych rodzin.



FOT. ALBIN MARCINIAK

Mamy kolejny sezon i zapewne wiele osób wypoczywa nad wodą. Popularność spływów kajakowych w Polsce stale rośnie. Ta aktywna forma wypoczynku jest doskonała dla wszystkich, również dla rodzin z dziećmi i zupełnie początkujących kajakarzy. W tym roku część turystów będzie szukać zapewne nieco innej formy relaksu. Jest to więc doskonała okazja, by wybrać się na spływ którąś z mniej popularnych rzek, by z wody podziwiać uroki krajobrazu. Mamy do wyboru znane, klasyczne wręcz trasy, ale i te mniej popularne, a wcale nie mniej urokliwe.

KAJAKI NA KASZUBACH

Ten lewy dopływ Wisły jest jednym z najpiękniejszych szlaków wodnych w Polsce. Rzeka Brda, bo o niej mowa, to najciekawszy i najbardziej urozmaicony szlak kajakowy w Polsce. Po drodze mijamy piękne i czyste jeziora, połączone urozmaiconym biegiem rzeki. Większość trasy znajduje się w otulinie Parku Narodowego Bory Tucholskie, a cały dostępny szlak kajakowy Brdy to ponad 280 km. Kajakowanie możemy zaplanować także statycznie, a na bazę proponuję legendarne już Swornegacie. Mała miejscowość nad Brdą pomiędzy dwoma jeziorami zachwyca swoim położeniem. Rozległe lasy, piękne jeziora, urozmaicony bieg rzeki i pierwotna przyroda to największe zalety tego szlaku, uznawanego już od lat międzywojennych za jeden z najatrakcyjniejszych szlaków kajakowych Europy.

Dla mniej wytrawnych kajakarzy mamy tutaj do wyboru także mniejsze szlaki, a wśród nich rzekę, którą bardzo polecam – meandrującą przez lasy i łąki Chocinę. Odcinek możemy dopasować do swoich możliwości tak, by spływ zakończyć na biwaku.

Agroturystyka jest tutaj bardzo dobrze rozwinięta, a pola namiotowe znajdują się co kilka kilometrów spływu. Wypożyczalni kajaków jest także sporo, więc nie trzeba się martwić o sprzęt. Pamiętajmy tylko, że nad wodą nie jesteśmy sami i że wielu innych szuka ciszy i wypoczynku. W spokoju podglądajmy przyrodę, która w tym rejonie jest wyjątkowa. Kaszuby i Bory Tucholskie wciągają...

POLSKA AMAZONKA

Biebrza, jak jej wielka amazońska siostra, tworzy niesamowite meandry i rozlewiska, często gubiąc zasadniczy nurt, by płynąć wieloma strugami. Płyniemy przez Biebrzański Park Narodowy i jesteśmy tu częścią prawdziwej dzikiej przyrody. Aby zobaczyć znacznie więcej niż zmotoryzowani czy piesi, wybieramy kajak, a będąc w grupie, możemy zdecydować się na spływ tratwą. Leniwy nurt pozwala dostrzec obfitość ryb i obserwować brodzące bociany czy czaple – tutaj to widok całkiem naturalny. Nad Biebrzą żyje blisko 300 gatunków ptaków.

A jeśli wybierzemy się na szlaki Czerwonego Bagna, to być może uda się wypatrzeć łosia, bo tu znajduje się największa w kraju ostoja tych zwierząt, licząca ok. 400 sztuk. Czerwone Bagno to także słynne torfowiska i niesamowite zachody słońca zapełniające wiele kart pamięci w aparatach turystów.

O zabieraniu kanapek na drogę można zapomnieć. Agroturystyka jest tutaj rozwinięta chyba najlepiej w całym kraju, a miejsc, gdzie możemy przenocować czy zjeść pyszne regionalne potrawy, jest mnóstwo. We wsi Kopytkowo czy w Dolistowie znajdziemy wszystko, by poczuć się jak u babci na wsi.

W zależności od naszej kondycji i czasu, jakim dysponujemy, możemy zakończyć spływ w okolicach twierdzy Osowiec lub popłynąć dalej, aż do ujścia do Narwi. Biebrza to nie tylko rzeka. To magiczne połączenie wody i łąd. Tutaj się wraca...

RAWKA NA MAZOWSZU

Rawka przepływa przez centralną Polskę i jest największym dopływem Bzury. Punktem startowym spływu może być zalew w Bolimowskim Parku Krajobrazowym lub znacznie wyżej w górę rzeki piękne rozlewiska w miejscowości Kamion.

Przepływając przez malownicze okolice, pastwiska, łąki, trzcin, tereny podmokłe, lasy, gęste zarośla, przecinamy rezerwat przyrody Rawka. Po drodze minimy Jar Rokity i przepłyniemy pod mostem Kopersztajna.

Spora ilość ryb, żaby, zaskrońce, jaszczurki, węże, a nawet raki – to tutaj norma. W czystych wodach Rawki żyją również bobry. Spokojny bieg rzeki i piękna okolica zachęcają, by właśnie w to miej-

sce wybrać się na niedzielny spływ kajakowy z całą rodziną. Z Warszawy, Łodzi czy okolic jest dosyć blisko, a to dobry pretekst, by wyrwać się z zatłoczonego miasta. Zwłaszcza że wypożyczalnie kajaków są coraz popularniejsze i znajdziemy je w wielu miejscach. Rawka w zdecydowanej większości przepływa z dala od domostw. Kajak, przyroda i my. Czy trzeba czegoś więcej?

Klasyfikacja uciążliwości szlaków kajakowych:

U1 (szlak nieuciążliwy) – brak przeszkód wymagających wysiadania z kajaka, ewentualnie przeszkody, których pokonanie zabiera mniej niż 10 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie,

U2 (szlak nieco uciążliwy) – wysiadanie konieczne, przeszkody, których pokonanie zabiera od 10 do 25 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie,

U3 (szlak dość uciążliwy) – wysiadanie konieczne, przeszkody, których pokonanie zabiera od 25 do 50 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie,

U4 (szlak uciążliwy) – wysiadanie konieczne, przeszkody, których pokonanie zabiera od 50 do 100 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie,

U5 (szlak bardzo uciążliwy) – wysiadanie konieczne, przeszkody, których pokonanie zabiera od 100 do 200 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie,

U6 (szlak nadzwyczaj uciążliwy) – wysiadanie konieczne, przeszkody, których pokonanie zabiera ponad 200 proc. czasu przeznaczonego na płynięcie.

PRZEZ PUSZCZĘ AUGUSTOWSKĄ

Czarna Hańcza to jeden z najpopularniejszych szlaków kajakowych w Polsce. Spływ możemy rozpocząć w Starym Folwarku, by nie przepływać przez duże jezioro Wigry. Na tym odcinku rzeka przepływa leniwie przez podmokłe łąki i rozlewiska. Mamy okazję obserwować spore ilości ptactwa i zwierzyny na brzegach czy brodzące tuż obok płynących kajaków. Dalej nurt nieco przyspiesza, by meandrami przepływać przez Puszcze Augustowską. Powalone drzewa, las, szuwały i zarośla uatrakcyjniają wiosłowanie.



W miejscowości Rygol Czarna Hańcza skręca w stronę granicy z Białorusią, którą przekracza, by ująć do Niemna, a my możemy popłynąć dalej Kanałem Augustowskim do samego Augustowa. Na tym odcinku dużą atrakcją jest pokonywanie śluz, gdzie nawet dla jednego małego kajaka przeprowadzany jest cały proces napełniania i spuszczenia wody w celu wyrównania poziomów, by można było płynąć dalej.

Do kajaka możemy zapakować sprzęt biwakowy, by korzystać po drodze z wielu kempingów, przystani czy pól namiotowych. Nie musimy się martwić o prowiant, bo w wielu miejscach niemal przy samym brzegu można zaopatrzyć się w lokalne produkty od rolników. Mimo że Czarna Hańcza nie jest rzeką najczystsza, to nie ma zagrożenia w razie kontaktu z wodą przy wodowaniu czy przenoskach. W przerwach między wiosłowaniem warto schodzić na ląd, bo po drodze jest tak wiele

do zobaczenia. W końcu jesteśmy w słynnej Puszczy Augustowskiej...

ROZTOCZE – WIEPRZ I TANEW

Splywy kajakowe to jedna z ciekawszych form poznawania Roztocza. Zwierzyńiec obfituje w przepiękne odcinki rzek, na których można popłynąć kajakiem, a najciekawsze to Tanew oraz Wieprz. Co roku przybywa turystów, którzy wycieczki piesze zamieniają na spływy i przeprawy kajakowe. Rzeki Roztocza stwarzają dobre warunki dla różnych grup miłośników kajaków.

Nie brakuje tu odcinków dla bardziej ambitnych, chcących powiosłować nieco mocniej. Takim śmiałkom polecam odcinek Rebizanty – Borowe Młyny, gdzie jest bardzo dużo połamanych drzew, niejednokrotnie trzeba kajak przenosić górą, spławiać pod kłodami lub prześlizgiwać się między kamieniami a wystającymi z wody konarami.

Osobom wolącym spokojne wiosłowanie sprzyja łagodne ukształtowanie terenu i stosunkowo płytkie, leniwe rzeki. Spływy na Wieprzu organizowane są zazwyczaj aż do Szczepieszyna. Oczywiście długość trasy dobrać można do swoich możliwości i zdolności. Warto dowiedzieć się wcześniej o stopień trudności odcinka, który chcemy przebyć kajakiem.

Na Wieprzu większość spływów rozpoczyna się w miejscowości Obrocz. Spływamy stąd w kierunku Zwierzyńca. Pierwsze kilometry trasy są łagodne, nie ma potrzeby przenoszenia kajaka przez żadne przeszkody.

Ten odcinek jest przystępny nawet dla początkujących kajakarzy. Dodatkowym plusem są liczne meandry oraz płytkie koryto.

Czy w Szczepieszynie chrząszcz brzmi w trzcinie, możemy przekonać się, nasłuchując z kajaka. Zielone Roztocze – to jest to.



Oznaczenia szlaków kajakowych w Polsce (najczęściej tablice z zadaszeniem):

- znaki informacyjne – czarne na białym tle z granatową obwódką,
- znaki ostrzegawcze – czarne na białym tle z czerwoną obwódką.

PILICA

Pilica to najdłuższy lewy dopływ Wisły, płynący przez południową i centralną Polskę. Chcąc poznać jej cały odcinek, możemy przepłynąć m.in. przez Szczekociny, Sulejów, Spałę, Białobrzegi i Warkę. Pilica urokliwie meandruje wśród rozległych łąk, lasów, bagienek, tworząc liczne wysepki i zakola. W środkowym biegu, między Sulejowem a Smardzewicami, rozciąga się Zalew Sulejowski, który jest największym zbiornikiem wodnym w centralnej Polsce. Kajakarzy zainteresować może pierwsze w Polsce muzeum poświęcone rzece, czyli Skansen Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim. Okolice Pilicy są bardzo atrakcyjne pod względem krajoznawczym. A sama rzeka tworzy nader ciekawy, urozmaicony nizinny szlak kajakowy z wieloma miejscami na biwak. Spokojny nurt nadaje się do spływów nawet dla początkujących. Na całym odcinku nie ma ani jednej przeno-

ski, są za to niezłe miejsca do kąpieli, czyli godne polecenia dla rodzin z dziećmi. Również nad Pilicą znajdziemy wiele wypożyczalni kajaków. Oczywiście miejsce i odcinek spływu wybieramy według naszych możliwości, ale gdy planujemy pokonanie całej trasy, musimy się liczyć mniej więcej z pięcioma dniami wioślowania.

Naturalne, urozmaicone koryto, malownicze krajobrazy i czysta woda. Pilica naprawdę zachwyca.

KRUTYNIA

Odcinek Sorkwity – Ruciane-Nida to najpiękniejszy szlak kajakowy na Mazurach, a sama Krutynia jest uznawana za jeden z najpiękniejszych szlaków nizinnych Europy. Długość szlaku Krutyni wynosi 102 km, w tym 60 km to woda stojąca. Rzeka płynie przez Puszcę Piską i Mazurski Park Krajobrazowy wśród nieskażonej i dzięki przyrody. Nie jest rzadkością

spotkanie na trasie spływu orla bielika czy orla przedniego. Tutaj żyją także wilki, rysie, łosie, wydry, norki, bobry i ponad 200 gatunków ptaków.

Przepływając przez Sorkwity, warto zrobić przystanek, by zwiedzić kościół ewangelicki zbudowany w 1470 r.! Na dalszym odcinku zwróćmy uwagę na rezerwat Zakręt – z jeziorkami i pływającymi wyspami. Wybierając się na spływ Krutynią, nie ma co robić dużych zapasów żywnościowych, bo w zasadzie wszędzie można znaleźć sklepy, bary, restauracje. Nie trzeba się też martwić o noclegi, gdyż na całej trasie są stacje PTTK, pola namiotowe, domki kempingowe, pokoje w kwaterach prywatnych.

Uroda tego szlaku kajakowego sprawia, że każdy, kto go przepłynął, nie zapomina na długo. Bo Mazury to nie tylko wielkie jeziora. To także wyjątkowa Krutynia. •

Albin Marciniak

Fascynujący podwodny świat

Nurkowanie w Polsce? Wielu nieświadomych (zwykle początkujących) nurków może skrzywić się na to hasło, tymczasem w naszych wodach można naprawdę doskonale uprawiać ten sport. Wystarczy wiedzieć, gdzie się wybrać.



szczególnie wartych polecenia miejscach w Polsce, gdzie warto zanurkować, opowiedziała nam Emma Marczevska z GoDiving.

PODWODNE KRAJOBRAZY

Wbrew pozorom w Polsce jest sporo jezior, w których przejrzystość wody jest na tyle duża, że można podziwiać bogactwo podwodnej flory i fauny. Jeziora mazurskie i kaszubskie – bardzo często I lub II klasy czystości – oferują takie właśnie atrakcje. – Raki witają nas prawie wszędzie, a ryby chętnie pozują do zdjęć – zachwala Emma Marczevska. – Prawie wszędzie tam można zobaczyć niezwykle stoki, pięknie ukształtowane dno i ogrom zatopionych konarów czy całych drzew – dodaje.

BAŁTYK – OCZYWIŚCIE WRAKI

Bałtyk, choć nie oferuje rafy koralowej, ma jednak w swych głębinach to, co fascynuje chyba wszystkich nurków – liczne, a nawet bardzo liczne wraki z różnych epok. Część z nich jest dla rekreacyjnych nosicieli pianek niedostępna, ale wiele może zobaczyć nawet początkujący nurek. Już samo dotarcie do nich na specjalnych łodziach dostarcza sporo emocji.

JEZIORO HAŃCZA

Jest naprawdę piękne i budzące respekt, wszak to najgłębsze jezioro w Polsce. Jest tu wspaniały litoral (strefa przybrzeżna) i bogactwo ryb. Do tego piękna, dzika okolica dostarczająca nie tylko nurkowych wrażeń.

ŚRÓDLĄDOWE WRAKI

Zatopione obiekty można spotkać nie tylko w Bałtyku. Do tego w wodach śródlądowych zwykle nie są to statki ani okręty, ale np.



samochody czy samoloty. Taki właśnie rarytas – zatopiony samolot, znajduje się w krakowskim kamieniołomie Zakrzówek (obecnie zamkniętym i nieodżałowanym przez całe środowisko nurkowe), ale można podobne cuda podziwiać w kilku innych jeziorach czy kamieniołomach w kraju. Znacznie łatwiej od samolotu spotkać pod wodą samochód zatopiony celowo lub pechowo. W zalanym kamieniołomie w Jaworznie, w zbiorniku Koparki można znaleźć zatopione różne maszyny – koparki, rury i rozmaite części, stanowiące niezwykłą podwodną atrakcją.

TROCHĘ ROZRYWKI DLA NURKÓW

W miejscach często odwiedzanych przez nurków niejednokrotnie jest specjalnie przygotowana infrastruktura. I to zarówno na brzegu, jak i pod wodą. W wielu miejscach zatopiono rozmaite nietypowe przedmioty, które dostarczają rozrywki podczas nurkowania. W przypadku niektórych z nich trudno czasem ustalić, kto właściwie je zatopił...•

Zbigniew Adamów-Bielkiewicz

R E K L A M A

Muzeum Chleba w RADZIONKOWIE Szkoty i Ciekawostek



ul. Z. Nałkowskiej 5, 41-922 Radzionków
tel. +48 32 387 17 60, email: biuro@muzeum-chleba.pl
www.muzeum-chleba.pl

W PROGRAMIE:

- projekcja filmu "Chleb"
- warsztaty formowania plecionek
- pogadanka na temat szacunku do chleba
- niecodzienne przedmioty codziennego użytku
- lekcja w dawnej klasie szkolnej – dla stęsknionych 😊

DLA CAŁEJ RODZINY !
DZIECI. RODZICÓW I DZIADKÓW



Tatry



Jedyne polskie góry typu alpejskiego. To wyjątkowe miejsce, gdzie można poznać wysokogórską przyrodę: kosodrzewinę, kozice czy świstaki. Choć dostrzeżenie tych ostatnich jest trudne, to ich świsty często umilają wędrówkę po szlakach Tatrzańskiego Parku Narodowego. Do tego na turystów czeka położone u stóp Tatr Podhale. Region z barwną i wciąż żywą autentyczną kulturą...



FOT. KRZYSZTOF GÓRECKI



otwórz się na nowe...

27.09.2019

Spełniliśmy piękny
romantyczny czas... szkoda
że tak krótko.
(Zostanęmy się, wondel).

Aliza i Jacek
Romantyczny
2.10.2019. Naśm
matomiast

LIGNA Constable

One of the best I have
ever stayed.

2019



W godziwymieniu do zorganizowania
współnej konferencji

04.01.2019



HARMONY
POLISH HOTELS

ŁĄCZYMY ŚRODOWISKO HOTELARSKIE

Było nam cudownie tylko
za krótko 4 goście z miesiącem
Frank Kysie Dettling Kolobrzeg
Hirek Marnysie Helmut Skoki
Tarek Damsie Zaczek Berlin
Halolek Hauie Norrmimiec Edmarda Kanada
Lulususony Hotel obsługiwa perfekta
Jedzenie super
13.09.2019

Do zobaczenia

Dziękuję hotel :)

Dziękuję weekend :)

Wielki + Martyna



Nie martucie się,
wrócimy Amz :)

Odwiedź jedyne w Polsce
centrum wiedzy o wodzie



HYDROPOLIS

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD WODY

Wrocław miasto spotkań

mpwik
wrocław

www.hydropolis.pl